Egzemplarz Obowiązkowy
Db 2060

CENA 8 ZŁ
PL ISSN 0137-902X
Nr indeksu 35008

Echo dnia

Nr 49 (3368) Kielce, wtorek, 1986-03-11 Rok XVI

Zakładowa konferencja PZPR w Elektrowni „Kozienice"

Kampania przedzjazdowa w regionie radomskim

W województwie radomskim rozpoczął się kolejny etap kampanii przedzjazdowej. 10 bm. odbyła się pierwsza w tym regionie zakładowa konferencja partyjna.

210 delegatów, reprezentujących zakładową organizację PZPR, uczestniczyło w konferencji w największej w kraju Elektrowni „Kozienice" w Świerżach Górnych. Dominującymi tematami były sprawy realizacji uchwał podejmowanych przez tamtejszą organizację, zagadnienia dotyczące projektu

DOKOŃCZENIE NA STR. 7

Inauguracja prac Rady Społeczno-Gospodarczej

Zainaugurowała działalność Rada Społeczno-Gospodarcza przy Sejmie. Omawiając jej znaczenie na płaszczyźnie więzi Sejmu ze społeczeństwem marszałek Sejmu **Roman Malinowski** powiedział, że więź ta umocniła się w czasie jesiennych wyborów do parlamentu. Większość społeczeństwa wypowiedziała się za kontynuacją polityki porozumienia narodowego, na gruncie socjalistycznych zasad ustrojowych.

Przewodniczący rady **Mieczysław F. Rakowski**, wicemarszałek Sejmu podkreślił, że konsultacyjno-opiniodawcze i doradcze uprawnienia rady stwarzają duże możliwości udziału w procesie doskonalenia naszego systemu społeczno-gospodarczego. Będąc reprezentacją grup społeczno-zawodowych i środowiskowych rada będzie mogła włączać w mechanizm współdecydowania różne kręgi społeczne.

na gorąco

Więziennictwo należy do tematów na tyle wstydliwych, że nieczęsto trafia na łamy prasy. Skoro więc nadarza się okazja a była nią wczorajsza konferencja prasowa z-cy dyrektora Centralnego Zarządu Zakładów Karnych płk. Stanisława Wrony — skorzystajmy z możliwości podania kilku faktów na ten temat.

Jak poinformowano na konferencji, w końcu stycznia br. w zakładach karnych przebywało 113 tys osób, skazanych i tymczasowo aresztowanych, wśród nich — 4,6 tys kobiet. 150 osób przebywa w aresztach i więzieniach za przestępstwa popełnione z pobudek niekryminalnych.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Najgrubszy i najwyższy na świecie

Widoczny na zdjęciu człowiek „wieża" jest najwyższym mieszkańcem Ziemi. Nazywa się Gabriel E. Monjane, jest obywatelem Mozambiku. Mierzy dokładnie 2 m 45 cm i 7 mm!

Widoczny obok niego grubas to najcięższy człowiek na świecie — Austriak, Albert Pernitsch. Waży — bagatela — 299 kilogramów!

Obaj nietypowi mężczyźni wystąpią w japońskim programie telewizyjnym.

CAF — Reuter

Ostrowiec dla stoczni

W ostrowieckiej Hucie im. M. Nowotki rozwija się produkcję kolejnej rodziny wałów okrętowych dla statków o tonażu około 10 tys. ton. Staną się one już wkrótce polską specjalnością w ramach RWPG.

Równocześnie uruchomiona została produkcja gotowych linii wałów pośrednich i śrubowych.

Na wydziale obróbki mechanicznej, gdzie wytwarzane są elementy napędu statków, w tym wały korbowe, linię wałów okrętowych, rozpoczyna się także produkcję elementów kutych dla krajowej energetyki jądrowej.

Na zdjęciu: obróbka wału okrętowego. CAF — W. Stan

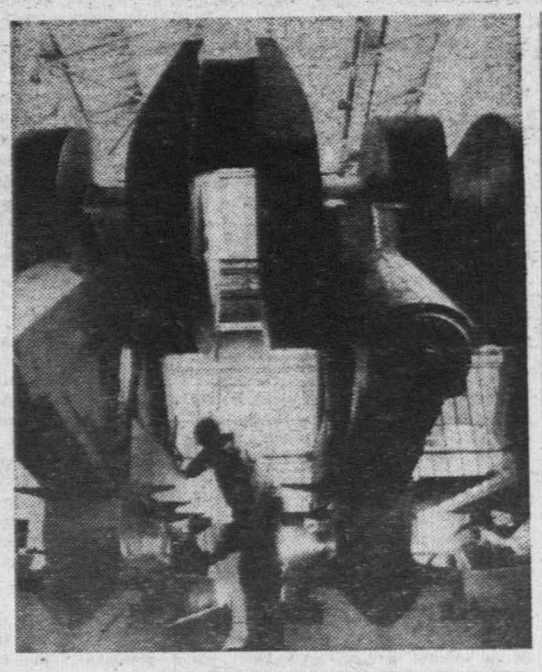

To się nazywa szczęście!

Evelin M. Adams dwakroć zagarnęła najwyższą nagrodę na loterii. Dokonała tego w ciągu 5 miesięcy

Pierwszą nagrodę, 3,9 mln dolarów, wygrała w październiku ub roku. Na początku marca br. znów „trafiła" największą wygraną, która tym razem wyniosła 1,4 mln dolarów.

„General Motors" zwalnia

Największy w USA producent samochodów koncern „General Motors" zapowiedział czasowe zwolnienie 10 tysięcy pracowników zatrudnionych w 4 zakładach wytwórczych z powodu zwiększania się liczby nie sprzedanych samochodów. W ubiegłym tygodniu ten sam koncern zwolnił z pracy na czas nieokreślony 13 tysięcy swych pracowników. Trudności ze sprzedażą samochodów tej firmy utrzymują się jednak.

Posiedzenie Prezydium Rządu

10 bm. obradowało Prezydium Rządu. Zapoznano się z „oceną funkcjonowania zakładowych systemów wynagrodzeń" oraz projektem ustawy o zmianie ustawy o zasadach tworzenia zakładowych systemów wynagrodzeń.

Prezydium Rządu zaleciło kontynuowanie prac nad przedłożoną oceną funkcjonowania zakładowych systemów wynagrodzeń. Następnie Prezydium Rządu zaaprobowało projekt uchwały Rady Ministrów w sprawie przeglądu i atestacji stanowisk pracy w przedsiębiorstwach państwowych.

W oparciu o przedłożone fakty Prezydium Rządu poleciło ministrowi hutnictwa i prze-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Z Kielc do Staszowa, z Włoszczowy... do Kielc

Budowlanych podróże „za chlebem"

W kieleckim światku budowlanym wielkie poruszenie wzbudziła w ostatnich tygodniach decyzja Kombinatu Budownictwa Miejskiego o podpisaniu umowy ze Spółdzielnią Mieszkaniową w Staszowie na realizację w tym mieście osiedla mieszkaniowego. Jak sięgnąć pamięcią, kielecki KBM zawsze wznosił mieszkania w Kielcach (poza sporadycznym udziałem w budowaniu kilku budynków w Zagórzu dla pracowników Huty „Katowice") i nigdy, z własnej woli, nie szukał pracy poza swoim miastem.

Decyzja ta tym bardziej bulwersuje, że przecież w stolicy województwa roboty jest pod dostatkiem, a jeśli nawet w najbliższych latach zapowiada się obniżenie poziomu budownictwa mieszkaniowego, to pozostaje do zrobienia wiele zaległych obiektów handlowych, szkół, przychodni zdrowia itp., z którymi do tej pory budowlani nie mogą się uporać w nowych osiedlach.

Czy załodze KBM rzeczywiście grozi aż takie bezrobocie, że musi szukać zajęcia w odległym Staszowie? — z tym pytaniem zwróciliśmy się do I zastępcy dyrektora, **Stanisława Niedzieli.**

— Rzeczywiście, podpisaliśmy umowę ze Staszowem, na budowie organizujemy już zaplecze socjalne i w tym roku mamy postawić 3 bloki mieszkalne. Dziwi nas atmosfera, jaka powstała wokół naszej decyzji, ponieważ nie powinna ona dla nikogo być zaskoczeniem. W połowie ubiegłego roku na spotkanie z przedstawicielami naszej

DOKOŃCZENIE NA STR 2

TELEFON interwencyjny 45898

Interwencje przyjmujemy w godz. 9—11

Brzydki zwyczaj!

„Pół roku temu budowlani zakończyli swe prace w pobliżu wieżowca przy ul. Nowowiejskiej 15 w Kielcach — informują czytelnicy. — **Placu budowy nikt do tej pory jednak nie uporządkował. Nie można bezpiecznie dojść do parkingu i do I klatki naszego bloku. Powyrywano płyty chodnikowe, a na przechodniów czyha rów pułapka, który powstał po wykopie. Zgromadzona tam woda dostaje się do piwnic. Rury cementowe, które wykonawca zapomniał zabrać, poniewierają się w pobliżu. Wokół zdewastowany zieleniec".**

W administracji na Sadach dowiedzieliśmy się, że w pobli-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Prace przy wydobywaniu szczątków „Challengera"

Co znaleźli nurkowie w kabinie załogi?

Agencje podają rozbieżne doniesienia na temat odnalezienia kabiny załogowej promu kosmicznego „Challenger" i szczątków jego załogi.

Powołując się „na wiarygodne źródła" w NASA Reuter pisze, iż szczątki te — wyłowione przez nurków Marynarki Wojennej USA — zostały wydobyte w sobotę i przewiezione do szpitala w bazie lotniczej Patrick, celem rozpoznania. Amerykańskie agencje AP i UPI podają że nurkowie dopiero przygotowują się do wydobycia szczątków, których stan jest nieznany, natomiast sieć telewizyjna CBS potwierdza pogłoski o dostarczeniu ich „pod osłoną nocy" do bazy Patrick. CBS poinformowała jednak, że niektóre ciała jeszcze pozostały w kabinie załogowej.

DOKOŃCZENIE NA STR. 7

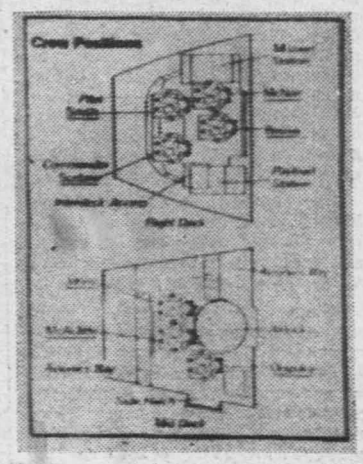

Szkic przedstawiający usytuowanie poszczególnych członków załogi w momencie startu.

CAF — AP

Przeżył upadek z... 18 piętra

Pewien 18-letni dekarz przeżył nieprawdopodobny wypadek — spadł z dachu 13-piętrowego budynku (27 metrów) i wykonawszy 2 salta w powietrzu wylądował na ziemi nie tracąc przytomności.

Jak poinformowali pracownicy szpitala w Pensacola (Floryda) robotnik, który upadł na nogi, złamał sobie kość udową, nogę w kostce, jedno żebro i nadgarstek.

http://sbc.wbp.kielce.pl

Posiedzenie Prezydium Rządu

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

mysłu maszynowego i ministrowi — kierownikowi Urzędu Gospodarki Morskiej podjęcie wszelkich działań dla stworzenia warunków do przeprowadzenia niezbędnych badań i wprowadzenia do produkcji wynalazków mgr. inż. Kazimierza Finka i Alojzego Kowalskiego ograniczających zużycie paliwa w silnikach. Prezydium Rządu zaleciło również ministrowi — kierownikowi Urzędu Postępu Technicznego i Wdrożeń opracowanie propozycji mających na celu systemowe wzmocnienie skuteczności mechanizmów wyłaniania, pilotowania oraz wdrażania różnego rodzaju wartościowych pomysłów innowacyjnych i wynalazczych.

w skrócie

● Zgodnie z osiągniętym porozumieniem w drugiej dekadzie marca odbędzie się w Warszawie kolejne posiedzenie Komitetu Ministrów Spraw Zagranicznych Państw — Stron Układu Warszawskiego.

● Prezydium Sejmu postanowiło zwołać 6 posiedzenie izby w dniu 17 marca bm. Porządek dzienny przewiduje: informację rządu o głównych problemach handlu zagranicznego, pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zakładowych funduszach socjalnych i mieszkaniowych, interpelacje i zapytania poselskie.

● Do RFN przybyła delegacja polska pod przewodnictwem wicepremiera **Zbigniewa Szałajdy**. Weźmie ona udział w posiedzeniu VI sesji rządowej komisji mieszanej RFN — PRL do spraw rozwoju współpracy gospodarczej, przemysłowej i technicznej.

● Minister obrony narodowej gen. armii **Florian Siwicki**, który przebywa z oficjalną wizytą w Indiach, spotkał się z ministrem stanu ds. obrony tego kraju **Arunem Singhem**. Dokonano przeglądu i oceny sytuacji międzynarodowej.

● 10 bm. odbyło się spotkanie prymasa Polski ks. arcybiskupa gnieźnieńskiego i warszawskiego kardynała **Józefa Glempa** z wicemarszałkiem Sejmu prof. **Jerzym Ozdowskim**.

na gorąco

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

W ub. roku zatrudnionych było ok. 80 proc. skazanych (98,5 proc. zdolnych do pracy). Więcej niż 1/3 pracowała poza zakładem karnym. Z wynagrodzeń potrąca się 5 proc. na fundusz zapobiegania przestępczości i pomocy penitencjarnej, skazani otrzymają od 20 do 70 proc. pozostałej kwoty w zależności od ciążących na nich zobowiązań finansowych. W ub. roku np. na fundusz alimentacyjny przekazano ponad 560 mln złotych, 171 mln zł — rodzinom skazanych, ponad 2 mld zł zasiliło skarb państwa. Mimo pracy zarobkowej więźniów, polskie więziennictwo nie jest samowystarczalne, wydatki państwa sięgają rocznie — 12 mld złotych.

Polski system penitencjarny respektuje określone przez ONZ reguły dotyczące postępowania z osobami pozbawionymi wolności. Polska jest jednym z 35 państw przesyłających regularnie do ONZ sprawozdania z działalności zakładów karnych.

Jak podano na konferencji, każdego dnia do pracy poza terenem więzienia udaje się 20 tys. skazanych, we wszystkich więzieniach działają już rady penitencjarne, duchowni udzielają posługi osobom potrzebującym.

W ub. roku z przepustek skorzystało 11,5 tys. skazanych niemal 17,5 tys. otrzymało prawo przedłużonych widzeń poza zakładem.

Z posiedzenia Komitetu Wykonawczego OPZZ

Związkowcy o układach zbiorowych pracy

W gdańskiej Stoczni Remontowej zebrał się 10 bm. na posiedzeniu wyjazdowym Komitet Wykonawczy OPZZ, by sformułować ostateczne stanowisko ogólnopolskiego porozumienia w sprawie projektu ustawy o układach zbiorowych pracy.

6 bm. ukazał się kolejny projekt ustawy, w którym uwzględniono większość postulatów związkowych. Projekt przewiduje utrzymanie tradycyjnego modelu układów zbiorowych, które mają obowiązywać we wszystkich zakładach należących do określonej gałęzi pracy. Generalnie przewiduje się dwa rodzaje regulacji układów zbiorowych: tradycyjną oraz nową, obowiązującą w przedsiębiorstwach działających na zasadach „3 S". Ta druga regulacja miałaby charakter dwustopniowy: ramowy układ branżowy byłby konkretyzowany w przedsiębiorstwach w formie nowej instytucji — porozumień zakładowych, które ustalałyby poziom płac i świadczeń socjalnych na poziomie wyższym niż przewiduje układ branżowy tylko wtedy, gdy będzie je na to stać.

Przyjmując z zadowoleniem te propozycje, związkowcy wskazują zarazem niektóre proponowane unormowania szczegółowe sprzeczne, ich zdaniem, z rozstrzygnięciami generalnymi. Jest wśród nich propozycja zapisu, zgodnie z którym Rada Ministrów — w celu realizacji ustaleń NPSG — miałaby określać zasady kształtowania w układach wynagrodzeń, świadczeń i innych uprawnień; związkowcy uznają to bowiem za niepotrzebną ingerencję w uprawnienia stron zawierających układ. Opowiadają się też przeciwko zamrożeniu świadczeń z układów zbiorowych w stosunku do emerytów i rencistów. Przede wszystkim zaś domagają się jak najszybszego skierowania projektu ustawy do Sejmu i wprowadzenia jej w życie.

Budowlanych podróże „za chlebem"

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

załogi zaprosiliśmy członków politycznych i administracyjnych władz województwa i miasta i poinformowaliśmy, że w sytuacji braku przygotowanych terenów pod budownictwo mieszkaniowe w Kielcach, w roku 1986 i latach następnych będziemy musieli szukać zajęcia w innych miastach.

Przeciwni naszej decyzji — stwierdza dyr. Niedziela — mówią o zaległych obiektach towarzyszących, ale montujemy je najczęściej w technologii SBO, wykorzystując prefabrykaty z wytwórni w Końskich. Prefabrykatów tych ciągle brakuje i stąd powstają zaległości. My natomiast musimy pamiętać o maksymalnym wykorzystaniu mocy wytwórczych Fabryki Domów w Dyminach, dopiero co zmodernizowanej, która przy obecnym programie „mieszkaniówki" w Kielcach pracuje zaledwie na dwie zmiany i wykorzystana jest w niespełna 80 procentach. W sytuacji reformy gospodarczej i funkcjonujących trzech „S" na takie marnotrawstwo na dłuższą metę nie możemy sobie pozwolić. Elementy z Dymin dowożone będą do Staszowa na koszt inwestora, my do transportu nie dokładamy ani złotówki.

Tyle dowiedzieliśmy się w KBM. W pierwszym odruchu stanowisko dyrekcji kieleckiego kombinatu można zrozumieć i usprawiedliwić względami ekonomicznymi. Ale przy głębszym zastanowieniu pojawiają się jednak wątpliwości. Bo czy taka decyzja w szerszym, ogólnokrajowym rozumieniu jest rzeczywiście ekonomiczna?

KBM z pewnością na kontrakcie ze Staszowem nie straci, ale w skali kraju wydatki na przewozy prefabrykatów i utrzymywanie ludzi w delegacji poza macierzystą firmą z pewnością zostaną odnotowane. Kilka czy kilkanaście innych tego typu przypadków — i znowu będziemy słyszeć o rosnących kosztach budownictwa mieszkaniowego, o wzroście ceny jednego metra kwadratowego, a wreszcie o konieczności kolejnej podwyżki opłat za mieszkania, wkładów członkowskich itp. Zakładając klapki na oczy i może nawet nie zdając sobie z tego sprawy, budowlani takimi właśnie przedsięwzięciami pośrednio przyczyniają się do ciągłego podwyższania kosztów, których konsekwencje spadają później na lokatorów spółdzielczych mieszkań.

Nie wytrzymuje krytyki informacja o budownictwie towarzyszącym, opartym jakoby w większości na wytwórni SBO w Końskich. **Wiele obiektów wznosi się w technologii tradycyjnej, bądź z wykorzystaniem wielu elementów z fabryki w Dyminach. Jeśli mowa o maksymalnym wykorzystaniu „Dymin", to wypada także zapytać, co się stało z inicjatywą budowy domków jednorodzinnych na bazie tych prefabrykatów, do czego przez dwa ostatnie lata KBM intensywnie się przygotowywał?**

Wszystkie te zarzuty, pytania i kontrargumenty bledną jednak przy informacji, jaką wicewojewoda kielecki — **Zbigniew Nowak** — podzielił się na niedawnym spotkaniu z budowlanymi w Urzędzie Wojewódzkim. **Otóż, w ramach pomocy kieleckim budowlanym, do pracy w grodzie nad Silnicą sposobi się... Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego z Włoszczowy, które w osiedlu Barwinek ma postawić kilka budynków, szkołę itp., wykorzystując elementy i prefabrykaty z... Fabryki Domów w Dyminach. Tak więc mamy sytuację, ze skomentowaniem której miał trudności wicewojewoda. I my także.**

J. PAŃCZYK

Remont „Winnicy"

Jeśli wszystko pójdzie dobrze i fachowcy uporają się z pracami, kielczanie będą mogli w świąteczne dni odwiedzić odnowioną „Winnicę". Wprawdzie zakres prac tym razem nie jest duży (wymienia się wykładziny, cyklinuje podłogi i wykonuje remont zaplecza), ale z terminowym wykończeniem remontów różnie w przeszłości bywało. Zakład Remontowo-Budowlany „Społem" powinien się więc pospieszyć, gdyż „Winnica" jest jednym z najchętniej odwiedzanych lokali w mieście.

(wot)

reporterzy zanotowali:

Rodzina a wychowanie

Wczoraj w Kielcach na plenarnym posiedzeniu zebrał się Zarząd Wojewódzki Ligi Kobiet Polskich. Szczególnie zasłużonym członkiniom tej organizacji wręczono medale 40-lecia Polski Ludowej, odznaki „Za zasługi dla Kieleczczyzny", honorowe odznaki i dyplomy 40-lecia LKP przyznane przez Zarząd Główny.

Tematem posiedzenia były problemy współczesnej rodziny, sprawy podnoszenia kultury pedagogicznej, dyskutowano także nad programem partii. Uczestnicząca w spotkaniu **Elżbieta Gacek** — członkini Rady Państwa — zapoznała zebranych z aktualnymi pracami rządu i Komisji Odznaczeń RP.

Obradom przysłuchiwali się: sekretarz KW PZPR — **Tadeusz Świerczyński**, posłanka na Sejm, wiceprzewodnicząca WRN — **Zofia Kaczor**, wicewojewoda — **Wojciech Nosek**. (kb)

Telefon interwencyjny

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

żu bloku nr 15 przy ul. Nowowiejskiej fachowcy z Kombinatu Budownictwa Miejskiego na zlecenie WPEC budowali przepompownię co. Kierownik ADM podał nam dość optymistyczny termin zlikwidowania tego bałaganu: **„Do 15 kwietnia br. wykonawca zobowiązał się uporządkować teren i jest to ponoć termin zagwarantowany umową".**

Szkoda, że budowlani mają taki brzydki zwyczaj. Czy nie prościej byłoby posprzątać po sobie od razu? (iga)

Nie kupił wina — sięgnął po nóż...

17-letni Grzegorz Ż., mieszkaniec jednej z kieleckich wsi, 26 grudnia 1982 roku był umówiony na spotkanie z sympatią, ale nie dotrzymał danego jej słowa i nie udał się na randkę. Po prostu nie mógł, bo zamroczył go wychylany od rana w gronie rodzinnym alkohol...

Gdy nieco wytrzeźwiał — a był to już wieczór — postanowił spędzić resztę dnia na zabawie, która odbywała się w remizie strażackiej. Jak zwykle, rozbrzmiewała tam swojska muzyka, do tańca garnęło się sporo dziewcząt, kto chciał mógł sięgać do świątecznego półmiska. Jedynie trunków nie było dla wszystkich do woli, ponieważ w owym czasie — jak pamiętamy — do ich nabywania nie wystarczyły same pieniądze, lecz potrzebne były również kartki...

Grzegorz Ż. postanowił więc mimo późnej pory — odwiedzić babkę swojego kolegi, u której za 300 zł zawsze można było kupić wino.

Wbrew temu czego się spodziewał, 70-letnia kobieta nie sięgnęła do sekretnego schowka, ponieważ jedyna stojąca w nim flaszka — jak twierdziła — była przeznaczona dla wnuka. Pozwoliła sobie też przy okazji wspomnieć przybyszowi, że swego czasu straszył jej krewniaka nożem, zatem nie powinien liczyć na względy u niej...

Ów nóż był stałym i nieodłącznym rekwizytem podręcznego ekwipunku Grzegorza Ż. W święta składany majcher także spoczywał w kieszeni spodni. Kiedy babka mimochodem odwróciła twarz, sięgnął po niego, szybko wysunął ostrze i wbił je kobiecie w zgarbione plecy. Ugodzona osunęła się na podłogę. Leżąc na wznak, otrzymała jeszcze kilka pchnięć w tułów z przodu, a potem jakby śmiertelnych ciosów było za mało, kilka uderzeń w głowę, stojącym nie opodal kuchennego pieca młotkiem...

Gorączkowe poszukiwania ukrytej przed niepożądaną klientelą butelki wina nie przyniosły rezultatu, więc zabójca zgasił w izbie światło i odszedł.

Mimo uwzględnienia przez sąd okoliczności łagodzącej opisany czyn (jego sprawca w chwili popełnienia przestępstwa miał w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania jego znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem) przedwcześnie dorosły Grzegorz Ż. odzyska wolność dopiero w wieku 29 lat. Wyrok, który zapadł w jego sprawie nie jest prawomocny. (em)

2000 dolarów za zabicie żony

25-letni rzemieślnik z Seveso Pasquale Carrino, nie mógł znieść, że jego żona, 23-letnia Carmelina chce być niezależna i pracuje w agencji fotograficznej w Mediolanie. Wynajął więc (za dwa tysiące dolarów) 44-letniego Vittoria Ciattę, drobnego przestępcę, by ją zamordował.

W kilka tygodni później włóczęga pojawił się w domu państwa Carrino, w czasie gdy Carmelina przewijała 14-miesięczną córeczkę Tanię. Strzelił kobiecie w głowę i zbiegł, uważając, że ofiara nie żyje. Był jednak w błędzie — Carmelina została uratowana dzięki przytomności jej ciotki. W tej chwili przebywa w szpitalu. Jej życiu nie zagraża niebezpieczeństwo, lecz, niestety, straciła wzrok. Ciatto, którego rozpoznała, przyznał się do wszystkiego natomiast mąż z początku zaprzeczał, lecz w końcu się załamał.

Pierwsze nowalijki

W radomskich „zieleniakach" z ubiegłorocznych płodów nie brak kapusty kiszonej, ziemniaków, cebuli i innych warzyw. Zgromadzone też spore zapasy mrożonek oraz suszu. W woreczkach celofanowych można nabyć m.in. mrożoną fasolkę szparagową, brukselkę, kalafiory.

W niektórych sklepach pojawiła się świeża sałata po 45—65 zł za pęczek, a wkrótce nadejdą dostawy pierwszej rzodkiewki. (j. ryb.)

Komunikaty MO

◆ **6 lutego 1986 r. do szpitala rejonowego w Miechowie przyjęto nieznaną kobietę z zaburzeniami psychicznymi, niemowę. Rysopis: wiek z wyglądu 35—40 lat, wzrost około 160 cm, postać krępa, włosy ciemnoblond szpakowate, krótko strzyżone, twarz owalna, cera czerwona, nos duży prosty, oczy niebieskie, wargi grube, uszy duże owalne.**

ZNAKI SZCZEGÓLNE: zarost na brodzie oraz nad górną wargą, bradawka nad górną wargą z lewej strony.

Ubrana: w kurtkę ortalionową koloru fioletowego, zasuwaną na zamek błyskawiczny z kołnierzem ze sztucznego misia koloru popielatego, spódnica wełniana koloru brązowego, kamizelka z materiału koloru czarnego, półgolf z anilany koloru ceglastego, sukienka koloru czerwono-niebieskiego, kozaki na niskim obcasie koloru czarnego.

Osoby mogące udzielić pomocy w ustaleniu tożsamości, proszone są o skontaktowanie się z Rejonowym Urzędem Spraw Wewnętrznych w Miechowie lub Wojewódzkim Urzędem Spraw Wewnętrznych w Kielcach, tel. 29-411 lub najbliższą jednostką MO.

◆ **W Rejonowym Urzędzie Spraw Wewnętrznych w Jędrzejowie jest do odebrania znaleziona torba turystyczna z odzieżą.**

http://sbc.wbp.kielce.pl

W drzewickim „Gerlachu"

W Fabryce Nakryć Stołowych „Gerlach" w Drzewicy modernizuje się park maszynowy. Pozwoli to na zwiększenie produkcji nakryć stołowych do 17,5 mln szt. (w roku 1984 wyprodukowano ich 15,1 mln). Eksport wynosi tylko 4 proc. i jest kierowany do Belgii, Szwecji, Tajlandii, Maroka, Libii. Każdego roku w „Gerlachu" wprowadzone są do produkcji nowe wzory nakryć opracowane zgodnie z trendami światowymi w tej dziedzinie. Oprócz tych wyrobów, produkuje się tu także nożyczki, scyzoryki, sekatory, noże kuchenne, ogrodnicze itp.

Na zdjęciu: przy pracy Alicja Król i Zofia Klimek.

CAF — W. Rozmysłowicz

W „Radoskórze"

Co siódma para butów za... dolary

Po zaspokojeniu potrzeb krajowego rynku producenci obuwia podejmują liczne przedsięwzięcia na rzecz wydatnej aktywizacji eksportu. Wyjątkowo dobre rezultaty na tym właśnie polu osiągają — od niedawna, bo od roku — Radomskie Zakłady Przemysłu Skórzanego „Radoskór".

„Szewcy przemysłowi" z Radomia, potentaci na krajowym rynku obuwniczym wytwarzają rokrocznie około 7,4 mln par obuwia. Na zamówienie kontrahentów zagranicznych opracowano atrakcyjną, estetyczną kolekcję obuwia. Wygodne, o ładnym wzornictwie i co najważniejsze solidnie wykonane buty zwróciły uwagę handlowców z zachodniej Europy. I w ten sposób „Radoskór" zaznaczył w roku minionym swoją obecność na rynkach kapitalistycznych ilością obuwia wcale niemałą. Otóż w roku 1985 wyekspediowano do krajów drugiego obszaru płatniczego, milion par obuwia. Rok 1986 ma być pod tym względem dla załogi jeszcze lepszy! Planuje się wyeksportowanie za twardą walutę 1,5 miliona par obuwia. Co to w konsekwencji oznacza tłumaczyć nie trzeba. Pozwoli to bowiem nie tylko na zakup za dewizy niezbędnych komponentów do produkcji, ale także części zamiennych. „Radoskór" musi stale pamiętać o modernizacji parku maszynowego. Tak więc elementy do maszyn i urządzeń pochodzących z importu mogą być sprowadzone za pieniądze z dewizowych odpisów.

A jaki jest zysk klienta rodzimego, że co siódma para wędruje do odbiorców w krajach kk? Jak twierdzi producent, wyroby wytwarzane z myślą o krajowym kliencie muszą być zbliżone standardem wykonania do „wysyłkowych". Po pierwsze — znak firmowy zobowiązuje. Po drugie — czas najwyższy przestać różnicować klienta. A po trzecie: dzięki eksportowi, „Radoskór" może starać się utrzymywać wysoki poziom jakościowy i ilościowy produkcji. Innymi słowy, bez eksportu nie ma co nawet myśleć o wykonywaniu prawie 7,4 mln par obuwia, dbając przy tym o szeroką gamę kolekcji. Pragnąc utrzymać się wśród przodujących przedsiębiorstw przemysłu lekkiego w Polsce dla „Radoskóru", eksport jest koniecznością ekonomicznym być albo nie być. Nic dziwnego, że wybrali jedynie możliwą drogę rozwoju.

(mb)

Nadrabianie straconego czasu

9 przychodni zdrowia w tej pięciolatce

W liczących ponad 200 tysięcy mieszkańców Kielcach funkcjonuje 16 rejonowych przychodni zdrowia. Szczególnie w okresach wzmożonej zachorowalności dzieci i dorosłych widać, że placówek tzw. lecznictwa otwartego jest w naszym mieście za mało, nie mówiąc już o nowych osiedlach, w których bardzo często nie ma ich w ogóle. Nic więc dziwnego, że władze miasta nadrabienie zaległości w budownictwie tego typu obiektów uznały za jedno z najważniejszych zadań w bieżącym pięcioleciu.

W planach inwestycyjnych do roku 1990 znalazło się siedem nowych przychodni rejonowych w osiedlach: Armii Czerwonej, Słoneczne Wzgórze, Na Stoku, Barwinek, Herby, Podkarczówka i Pod Dalnią. Najwcześniej, bo już w przyszłym roku mają być oddane do użytku placówki w osiedlach Armii Czerwonej i Barwinek, natomiast ostatnią — w roku 1990 — będzie przychodnia Pod Dalnią.

Ponadto w tym roku udostępniona zostanie duża, nowoczesnie wyposażona przychodnia specjalistyczna wraz z apteką w osiedlu Świętokrzyskim oraz przychodnia stomatologiczna w adaptowanych pomieszczeniach przy ul. Romualda. W sumie, we wszystkich 9 obiektach przybędzie ponad 80 gabinetów lekarskich.

Oczywiście, wybudowanie nowych placówek służby zdrowia to jeszcze nie wszystko — trzeba zapewnić odpowiednią liczbę lekarzy i pielęgniarek, aby obiekty te mogły sprawnie funkcjonować. Potrzeby w tym zakresie są duże. Uwzględniając obecne braki wyższego i średniego personelu medycznego, do 1990 roku trzeba będzie sprowadzić do Kielc minimum 80 lekarzy ogólnych, 58 stomatologów i ponad 130 pielęgniarek. Aby sprostać takim potrzebom starania trzeba podjąć już dzisiaj. Trzeba bowiem pamiętać, że niezależnie od potrzeb rozwijającego się lecznictwa otwartego, w tej pięciolatce otworzą swoje podwoje szpital onkologiczny, szpital resortowy MSW przy ul. Wojska Polskiego oraz placówka lecznictwa odwykowego. Pod koniec pięciolatki chętnych do zatrudnienia lekarzy i specjalistów wysokiej klasy będzie wielu i nie można dopuścić do tego, żeby zabrakło personelu dla nowo otwieranych przychodni, świadczących podstawowe usługi w zakresie podnoszenia stanu zdrowotnego społeczeństwa i zajmujących się szeroko pojętą profilaktyką.

(JPA)

Nowe farby z Radomia

Radomska Fabryka Farb i Lakierów systematycznie zwiększa produkcję wyrobów dla przemysłu oraz na zaopatrzenie rynku. Obecnie wytwarza się tu blisko 400 różnych rodzajów farb i lakierów. W br. wytworzy się około 11 mln litrów farb podkładowych, epoksydowych oraz tzw. dekoracyjnych. Nowością roku będzie farba podkładowa czterokrotnie odporniejsza na korozję od dotychczas wytwarzanej. Dobiegają końca prace nad uruchomieniem nowej linii technologicznej do jej produkcji. Po otrzymaniu tych farb warszawska FSO i inni odbiorcy ograniczą wydatnie import

Skup surowców wtórnych w województwie kieleckim wykazuje od kilku lat znaczne wahania. W planie trzyletnim (1983—1985) zakładano, że pozyska się 40.865 ton złomu stali, żeliwa i metali kolorowych, 28.740 t makulatury, 334 t surowców z tworzyw sztucznych, 680 t złomu gumowego i ponad 11 tys. opon do bieżnikowania.

Surowce wtórne — problem nr 1

Zestawienie osiągniętych w poszczególnych asortymentach wyników, sporządzone przez Wojewódzką Komisję Planowania pokazuje, iż zróżnicowane w poszczególnych latach dostawy złomu metalowego nie osiągnęły łącznie zakładanego tonażu. Zabrakło trzech tysięcy ton. Skup makulatury okazał się mniejszy niż zaplanowano o 12,6 proc., a niedobór tworzyw sztucznych sięgnął 30 procent.

Zużytej gumy skupiono w ciągu trzech lat zaledwie 99 ton, a opon ze startym protektorem o 25 proc. mniej aniżeli zamierzano. (Opon dostarcza się mało, wskutek niedostatku nowego ogumienia — wydłużył się okres użytkowania starego).

Systematycznie rośnie natomiast obrót opakowaniami szklanymi. W stosunku do roku 1982 skup butelek i słojów wzrósł prawie trzykrotnie.

(em)

Spotkania z teatrem i sztuką

Radomskie placówki zajmujące się upowszechnianiem kultury stosują w tym celu różnorakie formy działalności. Na przykład Wojewódzki Dom Kultury wespół z Klubem Robotniczym ZPT „Mewa" w Radomiu organizuje dla swych bywalców cykliczne imprezy pn. „Niedziela z teatrem". Będą to przedstawienia teatralne dla dzieci, młodzieży i osób starszych. Oprócz zespołów profesjonalnych zapraszane też będą grupy teatralne, które mają dorobek w amatorskim ruchu artystycznym i odnosiły sukcesy na wojewódzkich i ogólnopolskich przeglądach. Cykl tych imprez zainaugurował Teatr Lalki i Aktora z Lublina spektaklem „Fajtałek i jego przyjaciele". W WDK odbywać się będą także cykliczne imprezy pn. „Spotkania z Melpomeną".

W upowszechnianiu sztuki, tym razem w środowisku wiejskim wystąpiło z inicjatywą Muzeum Okręgowe w Radomiu. Obok spotkań poetycko-muzycznych placówka będzie, również organizować spotkania muzealne w terenie, na które zapraszani będą pracownicy radomskich zakładów pracy.

Jedną z propozycji tej placówki będzie przybliżenie ludziom pracy sylwetki i twórczości wielkiego artysty malarza Jacka Malczewskiego.

(j.ryb.)

Zanim kupisz psa...

Wiemy, że pies to najlepszy przyjaciel człowieka. Mówimy, że jest bardzo inteligentny. Lubimy, kiedy poczciwe psisko okazuje dowody przywiązania do swojego pana. Odwzajemnia się w ten sposób za jedzenie, ciepły kąt, albo budę, za codzienne spacery. Potrzebuje chyba nie tak wiele, ale czy mimo to właściciele psów dostatecznie opiekują się swoimi czworonożnymi pupilami?

Na pewno nie, gdyż wtedy nie spotykałoby się zwierząt bezdomnych. A przecież na śmietnikach i podmiejskich ulicach nietrudno natknąć się na opuszczonego, wygłodniałego psiaka. Bezpańskie zwierzęta z Kielc i okolicy trafiają do schroniska w Dyminach. Zwykle przebywa tam około 70—100 psów i innych zwierząt. Schronisko to tymczasowy azyl dla przybłędów, które oczekują aż kiedyś zabierze, ich stamtąd nowy, odpowiedzialny właściciel.

— Każdy kto ma w domu psa musi wiedzieć, że żywe zwierzę nie jest zabawką, którą można pewnego dnia wyrzucić — mówi **Zenobia Liliana Saganowska,** prezes i założycielka kieleckiego oddziału Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Polsce. — Jeśli ktoś nie jest w stanie zapewnić mu dostatecznej opieki nie powinien go nigdy kupować. Rodzice nie mogą więc ulegać chwilowym kaprysom maluchów i darować im pieska pod ich wyłączną opiekę, gdyż dzieci mogą szybko zainteresować się czymś innym, a psu potrzebna jest stała opieka.

Pracuję w towarzystwie już 20 lat i zauważyłam, że zwierzętom wyrządza się najczęściej krzywdę przez ludzką lekkomyślność. Sporadycznie nasi inspektorzy spotykają się z przejawami celowego znęcania się nad zwierzęciem. Mieliśmy taki przypadek w tym roku. Właściciel nie przygotował dla swoich trzech psów żadnego schronienia na zimę. Mimo ciężkich mrozów i śniegu przetrzymywał je uwiązane do drzewa. Dopiero uczniowie pobliskiej szkoły podstawowej zrobili dla tych psów budę. Takie przypadki dręczenia zwierząt są jednak na szczęście odosobnione. Na co dzień nasi inspektorzy przeprowadzają kontrole, służą informacją i radą. W miesiącu dobroci dla zwierząt odbywamy spotkania z młodzieżą, wygłaszamy odczyty w szkołach. Wtedy też organizujemy zbiórkę pieniężną na potrzeby towarzystwa, gdyż nie dostajemy żadnej dotacji. Za wieloletnie popieranie naszej działalności wdzięczni jesteśmy Szkole Podstawowej nr 15. Zebrane od uczniów pieniądze przydadzą się również na zainstalowanie w naszym biurze obiecanego w tym roku telefonu. Nasze towarzystwo przychodzi również z pomocą wszystkim tym, którym pies zaginął. Do nas zgłaszają się różni ludzie i powiadamiają, gdzie znajduje się zaginiony pies.

Przyszły właściciel psa musi wiedzieć, że utrzymanie zwierzęcia nie tylko pochłania codziennie czas, ale również kosztuje. Trzeba go żywić, trzeba również zapłacić podatek. A wysokość opłat od posiadania psów od maja ub. roku znacznie wzrosła. W Kielcach uchwałą MRN wyznaczono roczny podatek od posiadania pierwszego psa w wysokości 500 zł, drugiego 1500 zł, a od każdego następnego po 3000 zł. Nie płaci się za psa-stróża gospodarstwa rolnego. Przyznano także 50-procentowe ulgi dla właścicieli psów należących do Związku Kynologicznego i inwalidów i rencistów posiadających gospodarstwa domowe.

Na koniec informacja, która może zainteresować tych, którzy już psa mają w swoim domu. Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami organizuje konkurs dla dzieci i młodzieży z woj. kieleckiego pt. „Mój ulubiony pies". Należy narysować lub namalować portret swojego czworonożnego przyjaciela i zanieść lub przesłać gotową pracę do biura TOZ, plac Moniuszki 7 w Kielcach. Organizatorzy przygotowali nagrody książkowe.

(wot)

Nie zamarznie...

Tak wygląda studnia w zimie w Kozienicach.

Fot. W. Słomka

http://sbc.wbp.kielce.pl

Oszczędzanie na kryzysie, czyli...

Co nam zostało z tych lat

Integralną częścią uchwalonego przez WRN w Kielcach, w czerwcu 1983 roku 3-letniego planu społeczno-gospodarczego rozwoju regionu był wojewódzki program oszczędnościowy, oparty na założeniach, sformułowanych przez rząd dla gospodarki narodowej po rok 1985. Przyjęte w tym dokumencie zamierzenia miały pobudzić mechanizmy ekonomii — w trudnym dla kraju okresie — do efektywnego spożytkowania ograniczonych ilości materiałów do produkcji paliw i energii.

Kieleckie przedsiębiorstwa budowlano-montażowe i biura projektowe, urzeczywistniając ten program, uzyskały wyniki wyższe niż zaplanowano. Z informacji Wojewódzkiej Komisji Planowania wynika, że w latach 1983—85 zaoszczędzono m.in. 2.380 ton cementu (założenie programu — 1778 ton), 407 ton stali (w programie — 272) i 8693 tony kruszywa (zaplanowano 2083). Oszczędności energii elektrycznej wyniosły 2291 MWh (na plan 1450 MWh), paliw stałych 5994 tony (plan 3994), a paliw płynnych 455 ton na plan 221 t. Zastosowanie w praktyce wniosków racjonalizatorskich przyniosło oszczędności, sięgające prawie 98 mln złotych, to znaczy 4-krotnie większe niż zakładał program.

Równie cenny może okazać się dorobek, którego wartość przyjdzie podliczyć w niedalekiej przyszłości w przemyśle materiałów budowlanych.

Podjęta w 1984 r. modernizacja Fabryki Domów w Dyminach pozwoliła oto na rozpoczęcie produkcji prefabrykatów, które odpowiadają nowym parametrom technicznym w zakresie normy cieplnej. W efekcie, eksploatacja budynków, zestawionych z elementów o lepszej izolacji termicznej pochłonie mniej środków na ogrzewanie oraz zmniejszy wydatki budżetowe na usuwanie wad ocieplenia mieszkań. Projektowanie nowych budynków oparte na unowocześnionych rozwiązaniach technologicznych wyeliminuje przypadki przeciekania i przemarzania ścian (a więc i kosztowne remonty), jak również poprawi bilans cieplny wznoszonych obiektów.

Ważnym osiągnięciem programu oszczędnościowego dla budownictwa stało się wykorzystanie odpadów skalnych, powstających w procesie wydobywania i produkowania materiałów budowlanych.

W latach 1983—85 ZPC „Nowiny" zagospodarowały do produkcji cementu 92 tys. ton kamienia, zalegającego koło kopalń w Morawicy i Trzuskawicy. Odpadowy surowiec z hałd okazał się składnikiem nie tylko tańszym (koszty produkcji były w minionym roku niższe o 23 mln złotych), ale i przyzwoitym jakościowo.

Cementownia „Małogoszcz" od 4 lat zatrudnia wolne moce produkcyjne do wytwarzania nawozów wapniowo-magnezowych. Naturalną bazę dla tej produkcji stanowiły do ub. roku odpady dolomitowe, nagromadzone w Radkowicach. Wskutek znacznego wyczerpania się tamtejszych zasobów, obecnie sięga się również po pełnowartościowe kruszywo z kopalni w Laskowej. Dzięki temu przedsięwzięciu, w ciągu 3 ostatnich lat, Małogoszcz dał rolnictwu 764 tys. ton poszukiwanych środków nawożenia.

W Laskowej Górze (inwestycja Kieleckich Kopalń Surowców Mineralnych) uruchomiona została w 1984 roku linia produkcyjna nawozów wapniowych. Po uruchomieniu drugiego młyna do przemiału surowca — dostawę urządzeń dla niego potwierdzono na ten rok — i zmontowaniu konstrukcji przenośnika, rocznie można będzie tam wytwarzać 12 tys. ton gotowego produktu. Znacznie więcej nawozów wapniowych dostarczać powinna Morawica. Rozpoczęta tu w IV kwartale ub. roku produkcja, po planowanym na ten rok dojściu do pełnych zdolności, sięgać ma 20 tys. ton w ciągu 12 miesięcy.

Ten sam inwestor produkować będzie z morawickich odpadów także cegłę cementowo-wapienną. Od ub. roku adaptuje — na podstawie specjalnie opracowanej dokumentacji — pomieszczenia magazynowe na tzw. nitkę pilotującą cegielni. Zakończenie prac, których koszt przekroczy 86 mln zł, przewiduje się na rok przyszły. W rezultacie, rokrocznie z hałd powinno znikać ok. 20 mln ton nie wykorzystanego kamienia, a z taśmociągu zejść prawie 6 mln jednostek ceramicznych deficytowego budulca.

Można zatem stwierdzić, iż zamierzone w programie poczynania budownictwa okazały się dążeniami pożytecznymi. Ograniczone zostało bowiem marnotrawstwo, powściągnięta rozrzutność i niegospodarność, lepiej wykorzystano lokalne surowce i zdolności wytwórcze zakładów. Słowem — dobry początek trudnej sztuki kształtowania nawyków oszczędzania. **(jm)**

Na dobranoc

Krzyżówka nr 49

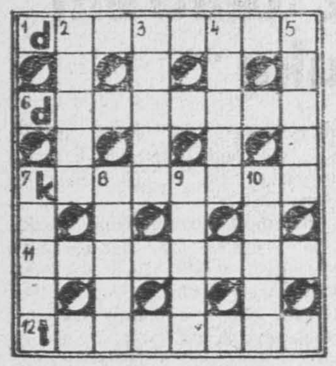

POZIOMO: 1. wysokie ceny artykułów pierwszej potrzeby, 6. koń, uczestniczący w gonitwie dorocznej trzylatków, 7. naczyńko na atrament, 11. inwentaryzacja towarów, 12. ujeżdżalnia koni i miejsce ich sprzedaży.

PIONOWO: 2. roślinny okaz zdrowia, 3. styl pływacki, 4. śnieżna zawalidroga, 5. likier kminkowy, 7. jednostka ciężaru, używana w jubilerstwie, 8. łoskot, stukot skrzydeł, 9. specjalista oczyszczający teren z min, 10. trzyminutowy okres walki pięściarskiej.

Rozwiązanie krzyżówki przesyłać należy pod adresem redakcji „ED" wyłącznie na kartach pocztowych w terminie siedmiu dni od daty niniejszego numeru. Pomiędzy prawidłowe odpowiedzi rozlosuje się nagrodę książkową. Karty bez kuponu będą wyłączone z losowania.

„ECHO DNIA"
Kupon nr 49

Rozwiązanie krzyżówki nr 34
POZIOMO: seria, epizod, lewar, omasta, trefl, import, Renata, spływ, alkowa, konus, stoper, afera.
PIONOWO: salaterka, rówieśnik, aerolit, mila, port, siodłanie, aktywista, masakra, litr, ospa.

Komunikacja w Bangladeszu

Najpopularniejszym środkiem lokomocji w Bangladeszu jest riksza.
Na zdjęciu: Dhaka — stolica kraju — scenka uliczna.
CAF — AP

Słodkie szaleństwo

Ciastka, cukierki, lody, czyli wszelakie słodkości łączą łakomczuchów wszystkich epok. W ogóle niewielu jest takich, którzy potrafią oprzeć się smakowym urokom słodkości. Słodka pasja nie wybiera; ulegają jej zwykli ludzie a także prezydenci, wodzowie, aktorzy i muzycy. Jest to właściwie jedyny „nałóg" którego nikt, oprócz lekarzy nie piętnuje, a swoim ofiarom dodaje raptem po kilka kilogramów wagi. Niska to cena za słodkie rozkosze.

Z pewnością nie był pierwszym, który uległ słodkiemu szaleństwu, lecz na pewno był jednym z ważniejszych ludzi swej epoki Lukullus rzymski wódz i polityk zasłynął z wystawnych uczt bogactwa i rozrzutności, a także miłości do wszystkiego, co słodkie. Znawcy historii Rzymu bez trudu wylicza bitwy, z których Lukullus wyszedł zwycięsko, lecz nawet zwykłemu śmiertelnikowi imię antycznego wodza nie jest obce — wszak na lukullusowej uczcie z pewnością najesz się do syta. I tak prawdopodobnie zupełnie nieświadomie, dzielny Lukullus stał się symbolem nie bojowego męstwa i roztropności w radzie, a zwykłego obżarstwa.

Przenieśmy się w czasy mniej odległe. Angielska królowa, Elżbieta I, jadła słodycze zawsze i wszędzie, ignorując wszelkie lekarskie sprzeciwy, mimo iż już 100 lat przed jej panowaniem sławny medyk, Joannes Arculanus, w sformułowanych przez siebie 10 zasadach higieny ust zauważył, że słodycze i miód nie powinny być jedzone. Współcześni Elżbiecie twierdzili, że właśnie jej skłonność do rzeczy słodkich była przyczyną fatalnego stanu zębów królowej.

Ojciec Stanów Zjednoczonych, Jerzy Waszyngton, kochał się w cukrzonych migdałach. Prześmiewcy uważają, że apetyt pierwszego prezydenta USA mógł zahamować amerykańską rewolucję i przyczynić się do zachowania pokoju z Anglią, bowiem Waszyngton sprowadzał swoje smakołyki właśnie z Londynu. Inny przywódca USA, Tomasz Jefferson uwielbiał czekoladki, Jackson, prezydent o plebejskim rodowodzie przepadał za dżemem jeżynowym, a słabym punktem Teodora Roosevelta była sacharyna. William Howard Taft przepadał za wszelkiego rodzaju ciastkami, a ważył tyle co Waszyngton i Jackson razem wzięci. Dziś bywalcy Białego Domu twierdzą, że Ronald Reagan bardzo lubi słodkie galaretki.

Znany pianista, Rudolf Serkin, wolał pudełko czekoladek od butelki najlepszego szampana, austriacki dyrygent, Karl Bohm mógłby spędzać cały wolny czas na jedzeniu miodu, a jazzman, Duke Elington, słodził... coca-colę.

I choć lekarze na wszystkich kontynentach krzyczą o szkodliwości spożywania nadmiernej ilości słodyczy, nic nie wskazuje na to, by w najbliższym czasie cukiernie miały splajtować. *(ps)*

Tajemnice wzrostu

Często słyszy się od rodziców, że ich dzieci szybciej rosną w pierwszej połowie roku. Dotychczas opinie te jednak uważano za wątpliwe. Tymczasem doświadczenia, przeprowadzone w Instytucie Pediatrii w Londynie, potwierdziły, iż dzieci rosną trzy razy szybciej pomiędzy styczniem a lipcem niż między lipcem a styczniem. Zjawisko to przy tym charakterystyczne jest dla półkuli północnej. Natomiast na południowej półkuli naszego globu występuje zjawisko odwrotne: okres najszybszego wzrostu dzieci mieści się pomiędzy listopadem a marcem, a więc przypada na miesiące letnie, o najdłuższych dniach, kiedy promienie słoneczne aktywnie oddziałują na przysadkę mózgową, sprzyjając wzrostowi i rozwojowi ludzkiego organizmu.

Mam miejsce w samochodzie...

Zaczęło się kilkanaście lat temu od kartek wieszanych na tablicach ogłoszeń uczelni w RFN „Mam dwa miejsca w samochodzie do Frankfurtu, w samochodzie do Monachium". Podwiezienie koleżanki czy kolegi pozwalało zawrzeć nowe znajomości i zmniejszyć koszt przejazdu — pasażer zwracał część kosztu benzyny. W ten sposób organizowano sobie jak najtańsze wyjazdy wakacyjne, oferując — zwykle w sfatygowanych „garbusach" — wolne miejsca do Rzymu, Aten czy Lizbony.

Z tego, co zaczęło się samorzutnie w środowisku studenckim, powstała ostatnio nowa branża. Zyski są niezbyt wysokie, ale pewne, koniunktura stała. Ta branża — to pośrednictwo między osobami szukającymi i oferującymi miejsca w samochodach. Z możliwości takiej korzystają już nie tylko studenci, miejsca oferuje się już nie tylko w tanich, małych wozach, lecz również w „mercedesach", „BMW" i „porsche". W miarę wzrostu cen benzyny zwrot części kosztów podróży jest dla każdego mile widziany. Dochodzi też rosnąca świadomość potrzeby ochrony środowiska: jeden samochód wiozący cztery osoby wydziela w końcu cztery razy mniej spalin niż cztery samochody wiozące tylko samego kierowcę. Nie jest to nikomu obojętne, odkąd środki przekazu donoszą niemal co dzień o obumieraniu lasów w RFN.

Korzystający z biur pośrednictwa płacą kierowcy ustaloną stawkę — tyle tylko, ile wynosi część kosztów benzyny, gdyż nie wolno używać samochodu w celach zarobkowych. Opłata za przejazd jest znacznie niższa niż bilet kolejowy. Dochodzi do tego parę marek prowizji dla biura. Biura tego typu istnieją już we wszystkich większych miastach RFN; w niektórych rywalizuje nawet ze sobą po kilka biur. Powstały biura tylko dla kobiet. Wzorem RFN, biura pośrednictwa tego typu zaczęły powstawać również w innych krajach Europy zachodniej, w końcu ub. roku 77 biur z Francji, Hiszpanii, Holandii, Szwajcarii, Belgii i RFN utworzyło federację o nazwie „Federation Eurostop Internationale".

Czy coś takiego nie przydałoby się u nas, gdzie tak trudno o benzynę, a pociągi i PKS w sezonie turystycznym pękają w szwach? Zapewne. Tylko kto podjąłby się prowadzenia biura pośrednictwa, wiedząc, że do jego funkcjonowania potrzeba na początek kilka telefonów? I co na to wszystko PZU, resort komunikacji, drogówka, „Sanepid", Inspekcja Robotniczo-Chłopska, a przede wszystkim min. Nieckarz? **(rb)**

W lecie ubiegłego roku rozpoczęto prace nad wierceniem otworu głębinowego w celu dotarcia do źródeł gorącej wody, znajdujących się pod dnem słonego jeziora Salton See, leżącego w południowej części amerykańskiego stanu Kalifornia. Przy sposobności uczeni pragną uzyskać informację, która pozwoliłaby określić energetyczne zasoby tego obszaru geotermicznego.

Energia z głębin

„Przypuszczamy — powiedział kierownik projektu wykorzystania wód geotermicznych, prof. Wilfried Alders z Uniwersytetu Kalifornijskiego — że energia uzyskana przy pomocy prowadzonego przez nas odwiertu wystarczy dla trzech elektrowni, z których każda będzie mogła zaopatrzyć w energię elektryczną miasto wielkości San Francisco". Głębokość otworu w jeziorze Salton See wyniesie ok. 3 tysięcy metrów. Uczeni spodziewają się, że z uzyskanych stąd wód geotermicznych uda się także wydzielić znaczne ilości cennych minerałów.

Druga Mona Lisa?

Szwajcarskie gazety twierdzą, że w jednym z sejfów banku w Lozannie znajduje się druga Mona Lisa, namalowana przez Leonarda da Vinci. Nawiasem mówiąc, w dziale malarstwa paryskiego Luwru znajdują się wzmianki o tym, że istotnie, wielki malarz malował Giocondę dwukrotnie...

przedstawiamy na życzenie

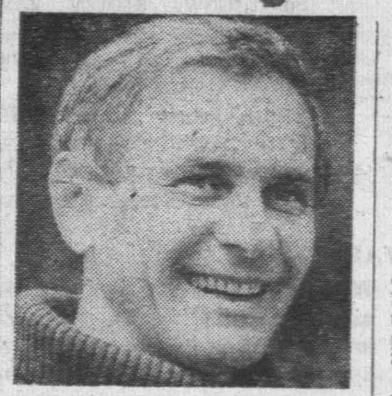

TADEUSZ ŁOMNICKI urodził się 18 lipca 1927 roku w Podhajcach koło Lwowa. Po tajnych kursach aktorskich podczas okupacji ukończył studia przy Starym Teatrze w Krakowie i przez dwa lata występował na scenach tego miasta, m.in. w sztukach Słowackiego. Od roku 1949 związał się z teatrami warszawskimi. Przez długie lata pracował w Teatrze Współczesnym, w którym stworzył wiele wybitnych kreacji („Kariera Arturo Ui", „Pamiętnik szubrawca", „Dożywocie" i in.). W latach 1975-1981 był dyrektorem Teatru na Woli, w którym stworzył m.in. wielką kreację w roli Goi w sztuce „Gdy rozum śpi". Obecnie pracuje w Teatrze Polskim. Po dłuższej przerwie spowodowanej chorobą przypomniał się publiczności świetną rolą Papkina w „Zemście" Fredry. W latach 1971-81 był rektorem warszawskiej PWST. Na początku lat pięćdziesiątych próbował również sił jako dramaturg, a jego sztukę „Kąkol i pszenica" wystawił Teatr im. S. Żeromskiego w Kielcach.

Łomnicki jest najwybitniejszym polskim aktorem teatralnym ostatnich dziesięcioleci. Ale ogromną popularność przyniósł mu film i występy w telewizji. Debiutował w roku 1947 w filmie **„Dwie godziny"**, który doczekał się premiery dopiero w roku 1957. Potem przyszły charakterystyczne role młodych ludzi z pokolenia ZMP w takich filmach jak **„Dwie brygady", „Załoga", „Piątka z ulicy Barskiej"**. Jednak dopiero główna rola w **„Pokoleniu"** Andrzeja Wajdy była prawdziwym sukcesem artystycznym. Grał tu młodego warszawskiego robotnika, który w latach okupacji hitlerowskiej dojrzewa politycznie i uczuciowo. Kolejne wybitne role filmowe tego aktora, to Partyzant w **„Bazie ludzi umarłych"** (1959), warszawski cwaniak w **„Kamiennym niebie"** (1959), uczestnik zamachu na Kutscherę w **„Zamachu"** (1959). Następnie grał główne role w takich filmach jak **„Niewinni czarodzieje"** (1960), **„Zerwany most"** (1963), **„Pierwszy dzień wolności"** (1964), **„Głos ma prokurator"** (1965), **„Ręce do góry"** (1967), **„Pan Wołodyjowski"** (1969 — rola nagrodzona na festiwalu w Moskwie), **„Gdziekolwiek jesteś, panie prezydencie"** (1978), **„Klucznik"** (1979), **„Kontrakt"** (1980). Ostatnio widzieliśmy go w **„Wizji lokalnej 1901"**, **„Limuzynie Daimler-Benz"** i **„Miłości z listy przebojów"**. Na ekrany kin studyjnych wszedł też film Marka Koterskiego **„Dom wariatów"** (1984), w którym Tadeusz Łomnicki gra znowu główną rolę.

Sylwetkę tego wybitnego aktora (laureata wielu nagród państwowych i innych, wybornego odtwórcy Horodniczego w telewizyjnym spektaklu „Rewizora") przedstawiamy na zamówienie **Marii Wojnickiej** ze Starachowic. Przypominamy, że listy do naszej rubryki należy na kopercie opatrzyć dopiskiem „Na życzenie".

— Dobrze. Zaczynajmy natychmiast. — Frankling siedział sztywno wyprostowany w wielkim, obitym skórą fotelu przy biurku. — Tak trzeba — sapnął. — Naprawdę tak trzeba.

★

Warren powrócił do swego biura w nastroju niemalże euforycznym. Powierzono mu oto pierwsze bardzo ważne zadanie, które w dodatku miał wykonać osobiście i bez niczyjej pomocy! Sam prezydent wydał to polecenie, dając mu jednocześnie swe pełnomocnictwa, prerogatywy Urzędu i Konstytucji! Spora rzecz, jak na trzydziestosiedmioletniego człowieka, co? Prezydent okazał mu wyraźnie swe wielkie zaufanie. No i wdzięczność Augusta Caprona to też nie byle co. Jakże serdecznie Capron go żegnał przy drzwiach Zachodniego Skrzydła! Robin czuł się szczęśliwy i bardzo ważny. Sprawa, którą będzie się zajmować ma spore znaczenie i jak do tej pory idzie nieźle.

Przeszedł przez recepcję do swego biura. Nie zatrzymując się chwycił w marszu siedem kartek z nazwiskami ludzi, którzy dzwonili doń podczas jego nieobecności.

— Żadnych telefonów, Mary, aż do końca dnia. Okay?

— W porządku. Ale ta kartka od Ligi Kobiet jest pilna Kathy ma jeszcze inne.

Kathy O'Reilly weszła za nim do gabinetu z notatnikiem w ręku. Robin rzucił swój notes na biurko, rozpiął marynarkę i rozluźnił krawat.

— Jestem bardzo zajęty, Kathy. Co masz do mnie?

— Dzwonił Barney Mulloy z Associated General Contractora, że program ich konferencji idzie dziś wieczorem do druku i prosił o ostateczną informację, czy prezydent odwiedzi konferencję czy nie i którego dnia.

— OK. Powiedz Nickowi Curley'owi, żeby to załatwił. A teraz zmiataj. Jestem strasznie zajęty!

Dziewczyna roześmiała się i udała, że w przestrachu ucieka z pokoju. Zamknęła za sobą drzwi. Wtedy Robin sięgnął po czarny notes i poprosił telefonistkę o połączenie z panem Cooperem Deweyem, jednym z wicedyrektorów CIA. Połączenie uzyskał natychmiast.

— Pan Dewey? Tu mówi Robin Warren. Prezydent polecił mi odbyć rozmowę z panem w sprawie Urugwaju.

— Świetnie, panie Warren. — Głos Deweya brzmiał wysoko, płasko i skrzekliwie. — Kiedy zechce pan przyjść.

— Myślę, że biorąc pod uwagę okoliczności, będzie lepiej, jeżeli spotkamy się tutaj. Co by pan powiedział na dziewiątą rano?

— Raczej dziesiąta. Trzeba poczekać, aż poranne korki znikną. Załatwię odprawę personelu i przyjadę. Urugwaj, pan powiedział?

— Tak jest.

— A gdzie mam pana odszukać?

— EOB, pierwsze piętro, strona zachodnia.

— A więc do jutra, do dziesiątej, panie Warren. — Wyraźnie nie miał ochoty przyjeżdżać do Białego Domu, ale każdy wie, że CIA we wszystkich pokojach w dowództwie ma podsłuch.

★

— Przyszedł pan Dewey, proszę pana — zaanonsowała przybyłego Kathy O'Reilly.

Cooper Dewey wjechał do pokoju Robina na wózku inwalidzkim.

— Dzień dobry, panie Warren — powiedział przez nos. — Poczekamy na Dooleya?

— Nie. Jeżeli nie ma pan nic przeciwko temu, mam do pana kilka pytań zanim on przyjdzie. Czy ta historia Caprona — to co opowiedział prezydentowi — czy wszystko się potwierdza?

— Jak pan pamięta dowiedziałem się o wszystkim z przekazu ustnego i to z drugiej ręki. Ja również pozwoliłem sobie spytać pana Dooleya o jego przewidywania — niedługo po tym, jak rozmawiałem z panem. Widzi pan, my znamy Dooleya od dawna.

— Świetnie.

— Jego przewidywania pokrywają się z naszymi niemal dokładnie. My też uważamy, że Gomez jest już gotowy do przejęcia posiadłości amerykańskich i ruszy bardzo szybko, chyba, że my będziemy pierwsi.

— Czy ludzie Caprona w Urgwaju przydadzą się na coś?

— Oczywiście, i to bardzo. Jak się pan wkrótce przekona, nasze zalecenia przewidują użycie głównie Urugwajczyków. Nie do wszystkiego, ale w największym możliwie stopniu. A United International ma kilka doskonałych ludzi. Doskonałych.

— Prezydent chciał otrzymać pełne informacje na temat tamtejszej junty. I tego faceta na czele. Czy ma pan to?

— O, tak, oczywiście. Wszystko. Ale to dopiero początek. Mam nadzieję, że podczas tego spotkania...

Na biurku Robina zaterkotał telefon. Robin sięgnął ręką i po krótkiej wymianie zdań z sekretarką wstał. Drzwi otwarły się, a w progu stanął wysoki, atletycznie zbudowany siwowłosy mężczyzna i wyciągnął rękę.

— Don Dooley. Witaj, Robin. Jak się masz?

— Witam, miło mi.

— Cześć szefie.

— Cześć, Don. Właśnie zaczęliśmy.

— Przepraszam za spóźnienie, ale najpierw musiałem pojechać do biura, gdzie zatrzymał mnie telefon. Pan Capron przesyła ci pozdrowienia. Robin.

— Dziękuję.

— Właśnie mówiłem panu Warrenowi, — zaczął Dewey — że rozmawialiśmy z tobą o Urugwaju i uzgodniliśmy sugestie co do kroków które Stany mogłyby podjąć. Mamy nadzieję, że zielono światło zapali się dziś rano.

(28)

Ukarana najsurowiej

Historia, jak ze złego snu: matka zabija syna. Ale zacznijmy od początku. Ta matka sama wychowywała syna. Mąż zmarł, gdy Zbyszek miał dwa lata. Nie pamiętał ojca. Zawsze była tylko matka, słaba fizycznie, ale uparcie znosząca wszystkie trudy codziennego życia, byle tylko dziecko miało wszystko, co mu potrzebne, byle mogło rozwijać się w jak najlepszych warunkach.

Tak było do czasu, gdy syn poszedł do szkoły. Zrazu — powie przed sądem — uczył się dobrze, był spokojny, zdyscyplinowany. Potem nagle zmieniło się. — Zaczął się ulatniać, złe stopnie w szkole, późno wracał do domu.

Robiła, co mogła. Zwracała uwagi, prosiła, błagała, utrzymywała kontakt ze szkołą, pilnowała, żeby odrabiał lekcje. Nie pomagało. Chłopak nie słuchał. Zaczął się buntować przeciw matczynej kurateli. Tym bardziej, im bardziej zaprzyjaźnił się ze środowiskiem, zwanym potocznie marginesem.

Wyszła za mąż. Powtórnie. Chciała, by syn miał pełny dom. Męską opiekę. Znowu niewypał. Dorastający już, piętnastoletni chłopak nie zaakceptował ojczyma. Konflikt domowy narastał z dnia na dzień. Teraz to były już nie tylko awantury, jakie syn urządzał matce. Zjawiał się z łańcuchem w ręku. Groził kijem, żyletką.

Tego tragicznego dnia poszedł do pokoju z dwoma nożami w ręku. — Mówił, że mnie się nie boi. Chwyciłam za te noże, wyrwałam mu je z ręki. I dalej nie wiem, jak się to stało. Nie chciałam go zranić, zabić — będzie powtarzać w kółko podczas przesłuchania, rozprawy sądowej.

Nie chciała. Gdy upadł po zadanych mu ciosach, natychmiast wezwała pogotowie.

„...Czyn oskarżonej... miał charakter działania impulsywnego, słabo kontrolowanego, uwarunkowanego powstałą sytuacją konfliktową oraz stanem chwilowego zagrożenia, odczuwanego przez badaną. W krytycznym momencie doszło do gwałtownego spiętrzenia afektywnego, którego rozładowanie ujawniło się przez słabo kontrolowaną agresję przeciw synowi — obiektowi, stwarzającemu zagrożenia oraz głównemu czynnikowi frustracji, która była połączona z wyraźnym przymgleniem świadomości, trwającym przez krótki okres czasu" — [illegible] biegli psychiatrzy.

Sąd wojewódzki zmienił kwalifikację prawną czynu. Z zabójstwa na nieumyślne spowodowanie śmierci. W uzasadnieniu czytamy m.in.: „Oskarżona, zadając ciosy, nie przewidywała, ani tym bardziej nie godziła się ze śmiercią syna". Chciała — jak twierdzi — „go skarcić". Była świadoma, że działa nożem, a zatem w granicach jej przewidywania mieściły się uszkodzenia ciała, jakie to narzędzie powoduje i na takowe się zgodziła... „Jednak czyn i skutek pozostaną jej tragedią osobistą do końca życia — stwierdzi sąd, wymierzając oskarżonej karę 3 lat pozbawienia wolności.

Sąd Najwyższy po rozpoznaniu rewizji prokuratora, który żądał wymierzenia oskarżonej kary za zabójstwo — utrzymał wyrok w mocy.

Od tego wyroku wniósł rewizję nadzwyczajną minister sprawiedliwości. „Miała miejsce ogromna tragedia — napisze w uzasadnieniu. Oskarżona, która kochała swego syna, starała się dbać o jego wychowanie, otaczała go opieką i czułością, w efekcie doprowadziła do jego śmierci. Trudno więc przez wymiar kary oddziaływać na świadomość prawną społeczeństwo",

Sąd Najwyższy rewizję uwzględnił. Zastosowano nadzwyczajne złagodzenie kary. Koniec końców, oskarżona skazana została na 7 miesięcy pozbawienia wolności.

Ten wyrok wydaje się zgodny ze społecznym poczuciem sprawiedliwości. W tym przypadku wymierzenie surowej kary niczego nie załatwia i nic zmienić nie może. Maria Z. ukarana została najsurowiej. Świadomością, że zabiła ukochanego syna. Świadomością, która towarzyszyć jej będzie do końca życia.

K. ŚWIĄTECKA

http://sbc.wbp.kielce.pl

Warto wiedzieć, zobaczyć, posłuchać

Wtorek
11 marca 1986 r.
Dziś składamy życzenia
LUDOSŁAWOM
i KONSTANTYM
jutro
BERNARDOM
i GRZEGORZOM

Kielce

TEATR

Im. Stefana Żeromskiego — „Romans z wodewilu" — g. 18.

KINA

„Romantica" — „Nieoczekiwana zmiana miejsc" — USA, kol. l. 15, g. 16.45. „Czułe słówka" — USA, kol. l. 15, g. 19

„Moskwa" — „Podróże pana Kleksa" — cz. II, pol. kol. bo., g. 16, „Ognisty Anioł" — pol. kol. l. 18, g. 18, 20

„Studyjne" — „Saturn 3" — ang. kol. l. 15, g. 16, 17, 19.

„Skałka" — „Wejście Smoka" — Hongkong, kol. l. 18, g. 15, 17. „Czwartki ubogich" — pol. kol. l. 18, g. 19.

„Amonit" — nieczynne

„Sabat" — nieczynne

GALERIE

GALERIA BWA „PIWNICE" — „Pokonkursowa wystawa plastyki środowisk kieleckiego, radomskiego i tarnobrzeskiego — „Przedwiośnie 11"

MUZEA

MUZEUM LAT SZKOLNYCH S. ŻEROMSKIEGO — czynne codziennie w godz. 9—15.

APTEKI — stały dyżur nocny pełnią: nr 29-001, ul. Buczka 37/39, nr 29-006 ul. Sienkiewicza 19.

PORADNIE DYŻURNE: dla dzieci i dorosłych, ul. Pocieszka 11 (Przychodnia Rejonowa) w godz. 17—21 w niedzielę — 9—13. Stomatologiczna Przychodnia Rejonowa nr 16 — ul. Karczówkowska 35 w niedzielę i święta w godzinach 7—21.

INFORMACJA O LEKACH — czynna w godz. 7.30—15.30 z wyjątkiem dni świątecznych i dni wolnych od pracy — tel. 523-32.

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe 999, Pogotowie MO 997, Straż Pożarna 998, Pomoc Drogowa 981. Pogotowie Energetyczne Kielce — Miasto 991 Kielce — Teren 956, Pogotowie Wodociągowe 994, Pogotowie Gazowe w dni powszednie 31-20-91, w niedzielę i święta 31-20-20 Pogotowie wod.-kan c.o., elektryczne RPGM czynne w godz. 7—23, tel 31-16-47. Pocztowa Informacja o Usługach 911, Informacja PKP 930, Informacja PKS 502-79, Hotel „Centralny" 625-11 Ośrodek Informacji Usług WUSP 457-41

POSTOJE TAKSÓWEK: Osobowe — Dworzec PKP 534-34 ul. Słowackiego 31-29-19, ul. Jesionowa — 31-79-19 bagażowe — ul Armii Czerwonej 31-99-19

Radom

TEATR POWSZECHNY

Im. Jana Kochanowskiego — „Śluby panieńskie" — g. 16. „Nagi Król" — g. 18.30.

KINA

„Bałtyk" — „Nieoczekiwana zmiana miejsc" — USA, kol. l. 15, g. 15.15, 17.30, 19.45.

„Przyjaźń" — „Podróże pana Kleksa" — cz. II, pol. kol. bo., g. 15.30. „Christine" — USA, kol. l. 18, g. 17.30. 19.30.

„Pokolenie" — „Rok niebezpiecznego życia" — austral. kol. l. 15, g. 17.30. „A stawką jest śmierć" — fr. kol. l. 18, g. 19.45. „Proszę zapomnieć o tej sprawie" — bułg. kol. l. 15, g. 15.30.

„Odeon" — brak terminarza

APTEKI DYŻURNE: nr 67-010 ul Zwycięstwa 7, nr 67-015, pl. Konstytucji 5.

INFORMACJA służby zdrowia — czynna 6—20, tel 261-21. Informacja o usługach — 365-85.

TELEFONY: Straż Pożarna 998, Pogotowie Ratunkowe 999, Pogotowie Energetyczne — Radom 961. Komenda MO 251-36, Pogotowie Milicyjne 997. Pomoc drogowa 981.

POSTOJE TAKSÓWEK: ulica Żwirki i Wigury 418-10.

Skarżysko

KINA

„Wolność" — „Pasła konie na betonie" — CSRS, kol. l. 15, g. 15, „Paris, Texas" — fr.-RFN, kol. l. 18, g. 16.30, 19.

„Metalowiec" — „Indiana Jones" — USA, l. 15, g. 16.45, 19.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-117, ul. Zielna 12, tel. 187-23.

POSTOJE TAKSÓWEK: Dworzec PKP — tel. 13-705.

Starachowice

KINA

„Robotnik" — „Podróże pana Kleksa" — cz. I i II — pol. kol. bo., g. 15, 17. „Chrześniak" — pol. kol. l. 15, g. 19.

„Star" — „Miłość, szmaragd i krokodyl" — USA, kol. l. 15, g. 15, 17, 19.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-076 ul. Staszica 1

POSTOJE TAKSÓWEK: telefony 53-10 i 53-80

Ostrowiec

KINA

„Hutnik" — „Podróże pana Kleksa" — cz. I i II g. 15.30. „Miłość Swanna" — fr.-RFN, kol. l. 18, g 17.30, 19.30.

„Przodownik" — nieczynne

„Zorza" — nieczynne

APTEKA DYŻURNA: nr 29-071 ul Starokunowska 1/7.

POSTOJE TAKSÓWEK: ul. Wolności — 537-92, ul. Sienkiewicza 515-73

Końskie

KINA

„Pegaz" — „Indiana Jones" — USA. kol. l 15, g 15.30, 17.45 i 20.

„Antyczne" — „Ostatnie tango w „Tibanicu" — bułg. kol. l. 15, g. 16, 18.

UWAGA! Za ewentualne zmiany w programie kin redakcja nie odpowiada.

RADIO

PROGRAM LOKALNY

17.05 Dziennik 17.15 Minirecital zespołu „Eurythmies" (stereo) 17.30 „Partnerzy w FSC" — aud. Cz. Kussala 17.40 Koncert muzyki symfonicznej (stereo) 18.25 Skrót dziennika

TELEWIZJA

Dziś

PROGRAM I

16.25 Program dnia i DT — wiadomości
16.30 Dla młodych widzów — „Tylko dla orląt"
16.55 Dla dzieci — „Fasola"
17.20 DT — wiadomości
17.30 „Gazeta rolnicza"
18.00 Bydgoskie spotkanie ze sportem
18.20 „Plusy i minusy"
19.00 Dobranoc — „Jak Makowy Chłopiec rozmawiał z trzmielem"
19.10 „Klinika zdrowego człowieka"
19.30 Dziennik TV
20.00 Program publicystyczny
20.30 „Mauregard" (3) — „Czas intryg" — fr. serial fab.
21.25 DT — komentarze
21.50 Wieczór z „Pegazem"
23.05 DT — wiadomości
23.10 Jęz angielski (19)

PROGRAM II

16.25 Program dnia
16.30 Jęz angielski (10)
17.00 „Savoir vivre... a tu życie"
17.30 „W obronie własnej" — „Dwie zatoki"
18.00 „Śpiewnik domowy" — „Morze, nasze morze"
18.20 Przeboje „Dwójki"
18.30 Program lokalny
19.00 „Komedia z pomyłek" — film TP
19.30 Dziennik TV
20.00 „Gorąca linia" — ekspres reporterów
20.15 „Nadzieja" — spotkanie z Romanem Bratnym (2)
20.55 „Auto — Moto — Fan — Klub"
21.25 Panorama kina radzieckiego — „Bezdomni" Reż. Nikołaj Ekk
22.55 Wieczarne wiadomości

Jutro

PROGRAM I

8.10 Fizyka, kl. VI — Masa i ciężar
9.00 Muzyka, kl. II — Czy polka jest polska?
9.30 — 12.00 „Domator
9.35 „Domowe przedszkole"
10.00 DT — wiadomości
10.10 Film dla II zmiany — „Mocny Ferdynand" — film fab. RFN
11.30 „Zielono nam"
11.40 Apteczka domowa
12.00 Jęz. polski, kl. II lic. — Poezja — Mickiewicz, Słowacki, Krasiński
13.30 TTR mechanizacja rolnictwa, s. II
14.00 TTR, hodowla zwierząt, s. II

OGŁOSZENIA DROBNE

POŚREDNICTWO matrymonialne krajowo-zagraniczne, tysiące ofert. „Mazury". Olsztyn, skrytka 336. 59-k

„ELTOR" Kielce unieważnia pieczątkę o treści: „Przedsiębiorstwo Elektryfikacji i Technicznej Obsługi Rolnictwa, ul Górna 20, 25-415 Kielce. tel 490-11 (10)". 63-k

SPOŁEM PSS w Kielcach unieważnia skradzioną pieczątkę o treści: „Społem" PSS sklep nr 192. 508-g

HENDEL Jolanta zgubiła legitymację pracowniczą Politechniki Świętokrzyskiej. 511-g

PROKOP Artur zgubił legitymację szkolną ZSB Kielce. 510-g

ANDRYKA Bożena zgubiła prawo jazdy wydane przez Wydział Komunikacji w Mircu i legitymację studencka WSP Kielce. 509-g

SADŁOCHA Andrzej zgubił prawo jazdy kat. AT wydane przez WK Busko 513-g

SKRZYPEK Dariusz zgubił bilet miesięczny trasa: Kielce — Radomice. 512-g

MAZUR Henryk zgubił prawo jazdy kat ABCE wydane przez WK Tuczępy. 514-g

ŁATASIEWICZ Tomasz zgubił legitymację Technikum Drogowego. 515-g

BIERNACKI Czesław zgubił legitymację służbową PKS. 516-g

ŻARNOTAL Robert zgubił legitymację ZSZ Chęciny. 517-g

CHRUŚCIEL Barbara zgubiła prawo jazdy kat. B wydane przez WK Kielce. 518-g

SKRADZIONO bilet wolnej jazdy MPK Kielce, na nazwisko Kaczorowski Zbigniew. 520-g

STĘPNIEWSKI Zygmunt (zam. Wsola) zgubił bilet miesięczny wydany przez WPKM Radom. 1089-g

⚒ KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO ⚒
„KATOWICE"
w KATOWICACH, UL. KOPALNIANA 6

PRZYJMIE NATYCHMIAST
DO PRACY POD ZIEMIĄ
mężczyzn w wieku od 18 do 40 lat
wykwalifikowanych i nie posiadających żadnych kwalifikacji

PRZYJĘTYM DO PRACY ZAPEWNIA SIĘ:
— atrakcyjne wynagrodzenie
— przywileje z Karty Górnika
— deputat węglowy — 8 ton
— nagrody roczne
— 13 pensja
— 14 pensja
— wypracowane zyski
— dodatkowe jednomiesięczne wynagrodzenie z okazji Dnia Górnika (4 grudnia)
— miesięczną premię produkcyjną do 50 proc. płacy zasadniczej
— dodatek stabilizacyjny w wysokości 2000 zł miesięcznie w okresie pierwszych dwóch lat, a w okresie następnych trzech lat w wysokości 1000 zł
— 100.000 zł na zagospodarowanie dla pracowników, którzy zawierają związek małżeński
— możliwość zakwaterowania i wyżywienia w domu górnika
— kandydatom bez zawodu i posiadającym inne zawody — możliwość zdobycia w systemie wewnątrzzakładowego szkolenia kwalifikacji w zawodach górniczych

UWAGA:
Wszyscy nowo przyjęci pracownicy zatrudnieni pod ziemią korzystają przez pierwsze trzy miesiące nienagannej pracy z bezpłatnego zakwaterowania w hotelu robotniczym i otrzymują specjalne premie w następujących wysokościach:
— po siedmiu dniach pracy — 1000 zł
— po miesiącu — 2000 zł pod warunkiem, że absencja usprawiedliwiona w pracy nie przekroczy 3 dni
— po 3 miesiącach również 2000 zł pod warunkiem, że absencja usprawiedliwiona w pracy nie przekroczy 7 dni.

KANDYDACI do pracy zobowiązani są przedłożyć następujące dokumenty:
— świadectwo ukończenia szkoły
— świadectwa pracy
— dowód osobisty
— książeczkę wojskową
— legitymację ubezpieczeniową.

SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI UDZIELA DZIAŁ ZATRUDNIENIA
po osobistym zgłoszeniu
lub telefonicznie (tel. 580-061, wewn. 46-54).
3-k

UWAGA FOTOAMATORZY!!!

Wywoływanie ORWOCHROMÓW, negatywów ORWO, AGFA, KODAK, inne w maszynach najwyższej klasy firm RFN, kontrolowanych testami fabrycznymi w 1 dzień.

Odbitki formatu 9x13 wykonujemy wyłącznie w automatycznych printerach AGFA COLORMATOR na papierach: Foton — 50 zł, Agfa — 120 zł, Kodak — 160 zł ze slajdów bezpośrednio na papierze Agfa — 300 zł, w ciągu 7 dni. Zamówienia przyjmujemy i wysyłamy pocztą.

ZAPRASZAMY KLIENTÓW w GODZ. 10—18

STUDIO FOTOGRAFICZNE AFP
03-318 WARSZAWA, ul. Ogińskiego 5a
00-545 WARSZAWA, ul. Marszałkowska 72.
58-k

http://sbc.wbp.kielce.pl

Dylemat prawny i etyczny

Mieszkanie za... nerkę?

Kolejność faktów była następująca. Najpierw w dzienniku włoskim, publikującym darmowe ogłoszenia, ukazał się anons: **„Ofiaruję nerkę w zamian za mieszkanie. Nie jest to żart, lecz niezwłoczna konieczność".**

Autorem oferty jest 44-letni robotnik z północnych Włoch, z okolic Treviso pod Wenecją. Ogłoszenie podawało warunki, jakim ma odpowiadać mieszkanie — trzy pokoje, kuchnia plus łazienka znajdować się powinny w centrum Treviso.

Odpowiedź na ogłoszenie nadeszła spod Agrigento na dalekiej Sycylii. Anons przeczytał i przyjął jako wielką szansę dla swego syna inny robotnik, dysponujący mieszkaniem, otrzymanym w spadku po ojcu. Wprawdzie mieszkanie jest tylko dwupokojowe i znajduje się na głębokim południu Włoch, ale stanowi wartość, którą można spieniężyć, by kupić inny lokal w Treviso.

Sprawa stała się głośna i wywołała falę artykułów i komentarzy w całej prasie włoskiej. Uwaga skupiona jest przede wszystkim na osobie Vincenza Angelotta, który wystawił własną nerkę na mieszkaniowy przetarg. Stało się to wbrew obowiązującemu we Włoszech prawu, które nakazuje anonimowość dawcy, aby uchronić biorcę od ewentualnych żądań finansowych w przyszłości.

Problem przeszczepów uchodzi w świecie za przedyskutowany od każdej strony, zarówno medycznej, jak i etycznej. We Włoszech dopiero od kilku miesięcy niektóre szpitale mają prawo dokonywania transplantacji. Dziecko robotnika sycylijskiego zapisane jest na przeszczep nerki w szpitalu mediolańskim i czeka na swą kolejkę. Nie wiadomo jeszcze, czy nerka 44-letniego mężczyzny jest odpowiednia dla 6-letniego chłopca. Nie ma też pewności, czy zgadzają się grupy krwi. Z medycznego więc punktu widzenia sprawa nie została jeszcze rozstrzygnięta. Ale rodzice małego Antonia spod Agrigento dostrzegli w tej ofercie jedyną realną nadzieję na uratowanie chłopca. Mieszkanie, które mają do zaoferowania, nazwali „domem nadziei".

Vincenzo Angoletto, odstępując to, co ma do zaoferowania — jedną zdrową nerkę, pragnie rozwiązać swój własny, palący problem. Polega on na tym, że ma żonę i dwoje dzieci, mieszka w kiepskich warunkach, w dodatku daleko od miejsca pracy. Przy jego skromnych zarobkach i oszczędnościach, kwestia zakupu mieszkania byłaby kwestią czasu, przekraczającą granicę ludzkiego życia. Postanowił więc sprzedać to, co jest jego naturalnym, biologicznym kapitałem. Aby transakcja nie wyglądała zbyt brutalnie, nie wycenił swej nerki w lirach, ale chce otrzymać w zamian mieszkanie lepsze, większe od tego, w którym mieszka dotychczas, i w dodatku dogodniej położone.

W zamian oferuje niemało. Odzew z Sycylii nie jest jedyną odpowiedzią, jaką Angelotti otrzymał na swą propozycję. Jest jednak odpowiedzią szczególną, bo popartą rozgłosem w prasie.

Komentatorzy włoscy zastanawiają się, czy przypadek Angelotta wskazuje, że nad Tybrem zaczął się już na dobre obrót wewnętrznymi organami żywego człowieka.

JERZY AMBROZIEWICZ (PAI)

Klub „ciekawych" zaprasza do „empiku"

Klub Ciekawych Świata i Ludzi daje szanse mieszkańcom ziemi radomskiej bezpośredniej rozmowy z politykami i dziennikarzami zajmującymi się różnymi dziedzinami życia publicznego. Działalność swą klub rozpoczyna spotkaniem z prof. Marianem Dobrosielskim — znawcą problematyki międzynarodowej. Spotkanie to, inaugurujące działalność klubu, odbędzie się 13 marca o godz. 17 w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki w Radomiu przy ul. Traugutta 31/33. Klubowi Ciekawych Świata i Ludzi patronują: „Tygodnik Radomski", Wojewódzki Ośrodek Kształcenia Ideologicznego oraz Klub Międzynarodowej Prasy i Książki w Radomiu.

(wlm)

Serial z Lollobrigidą

„Pożycz mi twoje życie". Pod takim tytułem amerykańska telewizja przygotowuje serial, w którym gra Gina Lollobrigida. Zainwestowano miliony dolarów, ażeby pokazać dzieje wielkiej miłości w naturalnym pejzażu Wenecji i Londynu, a także, żeby sławnej Włoszce dostarczyć najpiękniejszych i najdroższych kreacji damskiej mody.

agencje informują:

WASZYNGTON. Grupa członków Kongresu USA domaga się ostro zaprzestania przez Stany Zjednoczone wszelkich prób z bronią nuklearną i zamrożenia zbrojeń atomowych, a następnie redukcji i likwidacji tych zbrojeń.

HAWANA. Z doniesień, jakie napłynęły z Bogoty wynika, że Partia Liberalna wygrała niedzielne wybory do parlamentu kolumbijskiego. Jak dotąd obliczono 90 proc. głosów.

BEJRUT. Specjalny wysłannik Watykanu arcybiskup Achille Silvestrini kontynuuje misję pojednawczą w Bejrucie prowadząc liczne rozmowy mające przyczynić się do odprężenia politycznego i nawiązania dialogu między poróżnionymi stronami.

DELHI. Indyjskie siły bezpieczeństwa zlikwidowały w pobliżu Delhi nielegalną fabrykę broni palnej. Skonfiskowano znaczną ilość pistoletów i innej broni. Właścicieli fabryki aresztowano.

TOKIO. Już ponad połowa burmistrzów miast japońskich i innych szefów organów samorządowych złożyła podpisy pod „Apelem z Hiroszimy i Nagasaki" w sprawie zakazu i likwidacji broni nuklearnej.

Nadzieja w rakietoplanach

Koniec epoki „Challengerów"?

W bazie wojskowej Vanderberg w Kalifornii ostatecznie wstrzymano przygotowania do wystrzelenia wahadłowca „Discovery". Również na przylądku Canaveral ustały wszelkie prace związane z programem kosmicznych promów. W zakładach Thibkola Mortona — gdzie produkuje się silniki startowe dla wahadłowców — przeprowadzono redukcję personelu.

Decyzję podjęto nie tyle w oczekiwaniu na wynik prac prezydenckiej komisji badającej przyczyny katastrofy „Challengera" — bo chodzi w sumie o czynności nie mające bezpośredniego związku z przygotowaniem konkretnych lotów — ile z uwagi na debaty tyczące przyszłości amerykańskiego programu kosmicznego.

Doraźnie NASA zamierza powrócić do koncepcji rakiet jednorazowego użytku. 10 takich rakiet ma w najbliższej przyszłości służyć wyniesieniu na orbitę różnych urządzeń; chodzi zresztą głównie o satelity wojskowe.

Dalsza perspektywa także nie jest wyraźna.

Katastrofa „Challengera" była tragedią — to oczywiste — ale program wahadłowców jako koncepcja eksploatacji przestrzeni kosmicznej nie spełniał nadziei już wcześniej. Planowano i chciano dawać gwarancję na setkę lotów rocznie, tymczasem w czwartym roku programu miało się ich odbyć tylko 15. Liczono na radykalne potanienie lotów kosmicznych. Koszt ładunku miał być mniejszy niż 100 dolarów za funt — w rzeczywistości przekraczał 3 tysiące dolarów. Wreszcie wahadłowce okazały się urządzeniami o znacznie większej „wrażliwości technicznej" aniżeli pojazdy poprzedniej generacji.

Wśród amerykańskich specjalistów pojawiają się opinie, że koncepcja wahadłowców wyprzedziła istniejący poziom technologii i że to w gruncie rzeczy było pierwszą przyczyną niepowodzeń programu i katastrofy „Challengera". Twierdzi się, że dopiero odkrycia ostatnich lat pozwalają na opracowanie pojazdu, który skutecznie łączyłby cechy samolotu i rakiety kosmicznej.

Zamysł budowy kosmicznego „Orient Expressu" przedstawił w dorocznym orędziu prezydent Reagan i chodziło zapewne nie tylko o sformułowanie wizji, którą można by przeciwstawić dramatowi „Challengera". O rakietoplanach mówi się już od pewnego czasu, a konstrukcyjne koncepcje pojawiają się nie tylko w Ameryce. Maszyna, która wywodziłaby się z doświadczeń naddźwiękowych liniowców pasażerskich typu „Concorde", osiągałaby rubieże kosmiczne startując ze zwykłych lotnisk.

Rzecz wychodzi już poza fazę koncepcyjną. Generał Donald Kutyna, zasiadający obecnie w prezydenckiej komisji badającej katastrofę „Challengera", a który w Pentagonie odpowiada za program badawczo-rozwojowy, oświadczył jeszcze w grudniu ub. roku, że w budżecie wojskowym rezerwuje się pół miliarda dolarów na studia związane z rakietoplanem.

Może się więc okazać, że po „Challengerze" nie będzie powrotu do klasycznych wahadłowców. Lukę tymczasem wypełnią „tradycyjne" rakiety, zaś nowy pojazd wielokrotnego użytku nie będzie już prymitywną hybrydą rakiet na paliwo stałe, płynne oraz szybowca.

GRZEGORZ WOŹNIAK (PAI)

Zamieszki w Pakistanie

W licznych rejonach północno-zachodniej prowincji granicznej Pakistanu doszło do demonstracji antyrządowych na znak protestu przeciwko rozprawie policji i jednostek armii pakistańskiej z mieszkańcami rejonu Gadun-Amazai. W wyniku tej rozprawy zginęło 13 osób, 60 zostało rannych, a 140 zaginęło bez wieści. Mieszkańcy rejonu sprzeciwili się próbom władz zabrania im działek ziemi.

Konferencja PZPR w Elektrowni „Kozienice"

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

programu na X Zjazd oraz kwestie związane z rozwojem Kozienic. Poruszano też problemy dotyczące ochrony środowiska naturalnego.

Zabierający głos: **Jan Wrona, Sergiusz Hołubowski, Jan Pewniak, Jerzy Złotowski, Wojciech Stankiewicz, Andrzej Łuczyński** oraz kierownik Wydziału Ekonomicznego KW PZPR w Radomiu — **Ireneusz Lachowicz** podkreślali potrzebę szerszego udziału wszystkich członków organizacji partyjnej w Elektrowni „Kozienice" w upowszechnianiu zasad racjonalnej gospodarki, podnoszeniu na wyższy poziom wiedzy ekonomicznej oraz akcentowali konieczność lepszej realizacji programu oszczędnościowego. Akcentowano również kwestie dotyczące poprawy warunków pracy w siłowni, zwrócono uwagę na rezerwy tkwiące m.in. w szybszym wdrażaniu do praktyki przemysłowej projektów racjonalizatorskich, korzystaniu w większym zakresie z unikatowych metod i technik (w tym dotyczących regeneracji części zamiennych). Podnoszono także potrzebę systematycznego rozbudowywania posiadanego przez elektrownię zaplecza technicznego, celem zwiększenia samodzielności kozienickich energetyków w przeprowadzaniu prac remontowych. Z dużym zainteresowaniem spotkała się propozycja utworzenia zakładowej giełdy pomysłów racjonalizatorskich.

Z dużą troską mówiono o dylematach związanych z ochroną środowiska naturalnego, a zwłaszcza Puszczy Kozienickiej. Wystosowano apel do załogi o wzięcie udziału w akcji sadzenia drzew.

Wskazywano na konieczność zajęcia się problemami młodego pokolenia, dotyczącymi m.in. adaptacji społeczno-zawodowej młodej kadry energetyków.

Podczas konferencji, której przewodniczył I sekretarz KZ PZPR — **Marian Ciupa**, dokonano wyboru 20 delegatów na miejsko-gminną konferencję PZPR w Kozienicach.

(mb)

Czy wydobyto resztki kabiny?

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Kabinę „Challengera" odnaleziono na głębokości 30 m, w odległości ok. 13 km na północ i 24 km na wschód od przylądka Canaveral. UPI zwraca uwagę, iż wcześniejsze wyrzucenie przez ocean na brzeg części rzeczy osobistych załogi oznacza, iż kabina ta musi być rozbita. Urząd Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej odmawia udzielenia oficjalnej informacji o zwłokach kosmonautów do czasu powiadomienia ich najbliższych krewnych. Agencje cytują jednak wypowiedzi członków owych rodzin, z których wynika, że nie wszystkie rodziny zostały powiadomione.

Oprócz ciał siedmiorga astronautów, nurkowie pragną wydobyć z kabiny „Challengera" taśmy komputerowe, które mogą przynieść dalsze informacje o okolicznościach katastrofy.

Reuter informuje, iż funkcjonariusz NASA **Ben Powers** — jedyny, który sprzeciwił się startowi „Challengera" z powodu zbyt niskiej temperatury, ocenił przed rozpoczęciem lotu, iż załoga ma jedynie 50 proc. szans na przeżycie.

PPH „CENTRALA RYBNA"
w Kielcach, ul. Górna 25,
tel. 450-81

ZATRUDNI PRACOWNIKÓW:

- **KIEROWNIKA DZIAŁU TECHNICZNO-ADMINISTRACYJNEGO**
  wymagane wykształcenie wyższe techniczne i 5-letni staż pracy
- **ZASTĘPCĘ KIEROWNIKA DZIAŁU TECHNICZNO-ADMINISTRACYJNEGO**
  wymagane wykształcenie wyższe lub średnie techniczne i 4-letni staż pracy
- **REFERENTA DO SPRAW INWESTYCJI**
  wymagane wykształcenie wyższe techniczne lub średnie techniczne o specjalności budownictwo z uprawnieniami
- **REFERENTA DO SPRAW REMONTÓW**
  wymagane wykształcenie średnie techniczne
- **DYSPOZYTORA w zakładzie transportu**
  wymagane wykształcenie średnie techniczne i 3-letni staż pracy.
- **MASZYNISTKĘ.**

77-k

http://sbc.wbp.kielce.pl

„Siódemka" Korony wygrała turniej w Płocku

Na dwa tygodnie przed inauguracją rewanżowej rundy rozgrywek w ekstraklasie, piłkarze ręczni KORONY Kielce gościli w Płocku, gdzie wygrali ogólnopolski turniej o Puchar Wyzwolenia. O występie kielczan w stolicy polskiej petrochemii oraz o zbliżających się rozgrywkach ligowych rozmawiamy z trenerem naszej drużyny, Romanem TRZMIELEM.

— Do Płocka pojechaliśmy prosto z obozu w Puławach i choć wystąpiliśmy osłabieni brakiem **Tłuczyńskiego, Szulca, Przybylskiego i Świgonia**, zajęliśmy pierwsze miejsce. Pokonaliśmy kolejno **Lublinankę 32:26, ChKS Łódź 40:31** i w pojedynku decydującym o pierwszej lokacie gospodarzy, **Wisłę Płock 19:18**. Drugie miejsce zajęła Wisła, trzecie Lublinianka, czwarte ChKS Łódź. W naszej drużynie najlepiej spisywał się **Antoni Zięba**, który w całym turnieju zdobył 27 bramek i został „królem strzelców" trzydniowej rywalizacji. Dobrze grał również młody **Krzysztof Mistak**.

● Czy będziecie rozgrywać jeszcze towarzyskie mecze przed wznowieniem ligowych rozgrywek?

— Tak. W piątek i sobotę gościć będziemy w hali kieleckiej „Iskry" Wisłę Płock, czołowa „siódemkę" II ligi. Piątkowy mecz rozpocznie się o godz. 17.30, a sobotni o godz. 10.

● 22 marca zmierzycie się w Kielcach w pierwszym spotkaniu rundy rewanżowej z AZS AWF Warszawa. Czy w meczu tym wystąpi Zbigniew Tłuczyński, który doznał kontuzji na mistrzostwach świata w Szwajcarii?

— Zbyszek już w tym tygodniu zacznie trenować i sądzę, że do spotkania z warszawskimi akademikami będzie w pełni sił. Chcemy zrewanżować się drużynie AZS za jednobramkową porażkę w Warszawie. W tym roku nie powiodło się nam w Pucharze Polski, będziemy się więc starali obronić wysoką, czwartą pozycję, zajmowaną na półmetku ligowych rozgrywek.

(paw)

Trapattoni opuszcza Juventus

Wszystko wskazuje na to, że od nowego sezonu słynny klub turyński — **Juventus** — mieć będzie nowego trenera. Obecny szkoleniowiec, **Giovanni Trapattoni** zapowiedział, że po zakończeniu sezonu odchodzi z klubu. Pojawiły się pierwsze spekulacje co do jego następcy. Najczęściej pada w tym kontekście nazwisko **Howarda Kendalla**, trenera ligowego zespołu angielskiego, mistrza kraju, Evertonu. Wśród innych kandydatów znajdują się: obecny trener Como — **Rino Marchesi**, Jugosłowianin — **Vujadin Boskov** (prowadził m.in. Real Madryt, obecnie kieruje włoskim klubem Ascoli), a także były gracz Juventusu, **Bruno Mazzia**.

Włoska gazeta „La Gazzetta dello Sport" podkreśla, że biografie trenerskie Marchesiego i Kendalla są zdecydowanie różne pod względem osiągnięć. Ten pierwszy z końcem ubiegłego roku rozpoczął dopiero pracę w tym zawodzie, natomiast drugi może poszczycić się doprowadzeniem Evertonu do mistrzostwa i zdobycia Pucharu Anglii oraz Pucharu Zdobywców Pucharów.

Kierownictwo Juventusu wstrzymało się od komentarzy, nie dementując jednak informacji o rozstaniu się z Trapattoni.

sport

W Częstochowie

Polscy siatkarze lepsi od Francuzów

W Polsce przebywają gospodarze tegorocznych mistrzostw świata, siatkarze FRANCJI, którzy trzykrotnie zmierzą się z naszą reprezentacją. Wczoraj w Częstochowie odbył się pierwszy pojedynek, zakończony zwycięstwem Polaków 3:1 (10:15, 15:5, 15:6, 15:10). Niestety, Francuzi nie przyjechali do nas w swym najsilniejszym składzie. Zabrakło m.in. świetnego rozgrywającego, Alaina Fabianiego.

Pojedynek wysoko notowanych w świecie Francuzów z Polakami rozpoczął się od efektownej i skutecznej gry gości, którzy pierwszego seta rozstrzygnęli na swoją korzyść. W następnych setach podopieczni trenera **Stanisława Gościniaka** zagrali jednak znacznie lepiej i odnieśli zasłużone zwycięstwo. Zwłaszcza w trzecim i czwartym secie Polacy nagradzani byli brawami za dobry blok i skuteczny atak.

W naszym zespole na wyróżnienie zasłużył **Ireneusz Kłos**, który z powodzeniem zastąpił rozgrywającego Wojciecha Drzyzgę. Skuteczni w ataku byli **Zbigniew Zieliński** i **Wacław Golec**, a wchodzący na zmiany **Andrzej Grzyb** również popisał się kilkoma udanymi akcjami.

Polacy wystąpili w składzie: **Kardas, Rychlicki, Zieliński, Kłos, Stefanowicz i Golec**, a na zmiany wchodzili — **Stanicki, Czapor, Kaczyński i Grzyb**.

Dziś siatkarze Polski i Francji grać będą w Opolu, a jutro we Wrocławiu.

Warto dodać, że na mecze z Francją, obok **Jacka Rychlickiego** do reprezentacyjnej drużyny powołany został również jego klubowy kolega, **Andrzej Skorupa**. Czy trener kadry da szansę radomskiemu rozgrywającemu wykazania się swymi umiejętnościami?

(ap)

Czarni to jest firma!

Trzy radomskie zespoły uczestniczyły w turniejach eliminacyjnych o mistrzostwo Polski juniorek i juniorów starszych w siatkówce. Do gier finałowych awansowali tylko juniorzy Czarnych; nie wykorzystały szansy Orlęta, które były organizatorem turnieju, odpadła też Radomka.

Bardzo dobrze wypadli młodzi siatkarze **Czarnych Radom**, szkoleni przez **Jacka Wlazłowicza**. W meczach rozgrywanych w Warszawie, radomianie ulegli tylko gospodarzom, **MDK Warszawa 1:3**, pokonali natomiast **Piotrcovię Piotrków Trybunalski i Resovię Rzeszów po 3:0 Paweł Słomka** z Czarnych uznany został za najwszechstronniejszego zawodnika turnieju. Niebawem mecze finałowe o mistrzostwo Polski, 19—23 marca z udziałem 8 najlepszych drużyn kraju. Do finału z warszawskiego turnieju awansowali juniorzy **MDK Warszawa i Czarnych Radom**.

Nie powiodło się natomiast juniorkom **Orląt i Radomki**. Orlęta przegrały z MOS Wola Warszawa 0:3 i Gorcami Nowy Targ 1:3, a wygrały jedynie z WKS Wieluń 3:2. Z radomskiego turnieju do finału awansowały **MOS Wola Warszawa i Gorce Nowy Targ**. Orlęta zajęły trzecie miejsce i na lepsze wyniki trzeba będzie poczekać.

Również juniorki **Radomki**, które występowały w turnieju eliminacyjnym w Żołyni koło Rzeszowa, przegrały dwa mecze i straciły szansę. Awans wywalczyły tam drużyny Startu Łódź i MKS Żołynia, z którymi Radomka przegrała po 0:3.

L. Burek

Reprezentant Polski juniorów, Paweł Słomka z radomskich Czarnych był najlepszym siatkarzem warszawskiego turnieju. Fot. W. Słomka

Na boiskach piłki ręcznej

Piłkarze ręczni ligi międzywojewódzkiej rozpoczęli rewanżową rundę rozgrywek. W Kielcach prowadzące w tabeli rezerwy **Korony** wygrały z **Hetmanem Zamość 31:21 (19:9)**. Najwięcej bramek dla kielczan zdobyli: Boszczyk 6, Olesiński, Mistak i Wałas po 5, Podolski 4. Zwycięstwo odniosła również „siódemka" **Broni Radom**, która we własnej hali pokonała **Neptuna Końskie 37:33**. Dla radomian najwięcej bramek strzelili: Bednarski 12 i Pałys 7.

(ap)

Kobiety za kierownicą

Działacze Automobilklubu Kieleckiego nie zapominają o kobietach zasiadających za kierownicą samochodu. Dla nich organizują w najbliższą sobotę, 15 bm **II Samochodowy Rajd Pań**, który odbędzie się na torze „Kielce" w Miedzianej Górze. Jak nas poinformował komandor rajdu, **Janusz Łata**, automobilistki sprawdzą swoje umiejętności w prowadzeniu pojazdów w kilku próbach, między innymi sprawnościowej i szybkości. Będzie również próba szybkości górskiej. Zgłoszenia do rajdu przyjmuje codziennie biuro Automobilklubu Kieleckiego w Kielcach, ul. Chęcińska 1. Zgłosić się będzie można także w dniu imprezy w godz. od 9 do 10 w siedzibie automobilklubu, skąd uczestniczki rajdu udadzą się na miejsce rywalizacji.

(ap)

Smutny bilans skoków w Kulm

Mistrzostwa świata w lotach narciarskich w Kulm przyniosły smutny bilans. Czterech zawodników odniosło obrażenia. W najcięższym stanie jest Japończyk, **Masahiro Akimoto**, który doznał zmiażdżenia kości stawu skokowego, a także wstrząsu mózgu. Wkrótce po wypadku odwieziony został do szpitala i poddany operacji. Reprezentant NRD, **Ulf Findesein** pozostaje w szpitalu w Bad Aussee na obserwacji. Doznał obrażeń wewnętrznych oraz wstrząsu mózgu. W tym samym szpitalu jest Norweg, **Rolf-Aage Berg**. Ma on uszkodzone wiązadła kolanowe. Przedskoczek jugosłowiański, **Grega Palihan** ma złamaną nogę.

Kolejarz gra dalej

W Kielcach odbył się eliminacyjny turniej o wejście do II ligi w tenisie stołowym kobiet, w którym rywalizowały drużyny **Kolejarza Kielce, AZS Radom i Łady Biłgoraj**. Pierwsze miejsce lepszym stosunkiem małych punktów zajęły tenisistki stołowe **Kolejarza**, awansując do dalszych rozgrywek, w których grać będą z **Lewartem Lubartów i Motorem II Lublin**. Wyniki spotkań kieleckiego turnieju:

● Kolejarz — AZS Radom 5:5. Punkty dla kielczanek zdobyły: Justyna Rodak i Urszula Wójtowicz po 2, Dorota Werstler 1; dla radomianek: Małgorzata Smerecka 3 i Małgorzata Ozga 1 oraz obie te zawodniczki w deblu.

● AZS Radom — Łada Biłgoraj 6:4. Dla AZS po 3 pkt. zdobyły Małgorzata Smerecka i Małgorzata Ozga.

● Kolejarz — Łada Biłgoraj 9:1. Dla Kolejarza punkty zdobyły: Justyna Rodak i Dorota Werstler po 3, Urszula Wójtowicz 2 oraz Rodak i Wójtowicz w deblu.

Również w Kielcach, w meczu ligi międzywojewódzkiej mężczyzn (grupa finałowa „B"), tenisiści stołowi **Kolejarza Kielce** wygrali z **Siarką II Tarnobrzeg 11:7**. Punkty dla kielczan zdobyli: Wójcik 4, Lewandowski 3, Działak 2 oraz pary Marcinkowski — Lewandowski i Wójcik — Działak.

(ap)

Sprintem

● W Wołgogradzie, gdzie zakończyły się międzynarodowe zawody w podnoszeniu ciężarów o Puchar Przyjaźni, reprezentant Polski, **Robert Skolimowski** zajął drugie miejsce w wadze powyżej 110 kg, uzyskując w dwuboju 375 kg. Zwycięzcą tej kategorii został sztangista gospodarzy, **Aleksander Gunjaszew** rezultatem 430 kg.

● Szabliści **ZSRR** wygrali w Bonn międzynarodowy turniej „Sześciu Narodów". Polacy po zwycięstwach nad dwoma zespołami RFN i Hiszpanią, zajęli czwarte miejsce. Nasi szabliści ulegli ZSRR, Bułgarii i Francji.

● Rozegrany w amerykańskiej miejscowości Sunshine Valley narciarski slalom gigant kobiet, zaliczany do Pucharu Świata, wygrała **Traudl Haecher** z RFN przed Szwajcarką, **Marią Walliser** i Jugosłowianką, **Katre Zajc**.

● 15-letnia lekkoatletka chińska, **Wang Jang** ustanowiła rekord świata w chodzie na 5 km, uzyskując czas 21.33. Poprawiła ona dotychczasowy rekord, należący do radzieckiej zawodniczki, **Olgi Krisztop** o 3 sekundy.

● Rozpoczęła się rywalizacja o Puchar Afryki w piłce nożnej. W pierwszych spotkaniach **Algieria** zremisowała z **Marokiem 0:0** (przypomnijmy, że Marokańczycy to nasi rywale w grupie eliminacyjnej meksykańskich MS), **Egipt** wygrał z **Wybrzeżem Kości Słoniowej 2:0**, a **Senegal** odniósł zwycięstwo nad **Mozambikiem 2:0**.

● Tenisiści **Włoch** awansowali do drugiej rundy Pucharu Davisa po zwycięstwie nad **Paragwajem 4:1**. Awans wywalczyli również **Meksykanie**, którzy wygrali z **RFN 3:2**, choć w drużynie zachodnioniemieckiej wystąpił **Boris Becker** (wygrał oba single). Decydujący punkt dla Meksyku zdobył mistrz juniorów Wimbledonu, 18-letni **Leonardo Lavalle**.

● W rozegranym w Los Angeles towarzyskim meczu piłkarskim, reprezentacja **Meksyku** zremisowała z **Danią 1:1 (1:1)**. Prowadzenie zdobyli w 6 min. Duńczycy ze strzału **Alana Simonsena**, wyrównującą bramkę dla Meksyku uzyskał w 27 min. **Miguel Negrete**.

● Przebywający w Europie finaliści mistrzostw świata, piłkarze **Korei Płd.** wygrali z amatorskim klubem RFN, **SC Juelich 3:1 (0:1)**. Dwie bramki dla Koreańczyków zdobył **Lee**, jedną **Min-Kok Cho**.

opr. (ap)

http://sbc.wbp.kielce.pl